

Nr. 339

Cena numeru
20 gr.

na prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dot. list. 4,20 gr.
Ela reh. 3,70 gr.
Cenosa. do dom. 30. 27.

Z przez. pocz. 2

Mies. z dot. list. 5,40 gr.
Poza Łódź, opa. 37 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXX r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 50584.
Red. przyjmuje od 5-7
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek dnia 10 grudnia 1926 r.

„Zapowiadane” reformy w kolejnictwie

Ograniczyły się tylko do biurokratycznych reform”

Oświadczył przed komisją budżetową poseł Chądzyński.

BUDŻET MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

Warszawa 9 grudnia (tel. wł.)

W obecności ministra komunikacji Romockiego oraz wiceministra Eberhardta i szeregu wyższych urzędników i dyrektorów departamentów komisja budżetowa przystąpiła do rozpatrywania budżetu ministerstwa komunikacji. Referat wygłosił poseł Chądzyński w dłuższym referacie swoim zaznaczył na wstępie, że zapowiedziane w dekretach reformy kolejnictwa, które miały się wyrazić w zespoleniu różnych działów komunikacji w jeden resort gospodarczy i w utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskich Kolei Państwowych” okazała się przynajmniej, jak do dnia dzisiejszego reformą czysto biurokratyczną, albowiem zmiana nastąpiła jedynie w dekretach i w stanie prawnym a w życiu nic się nie zmieniło i wszystko pozostało po staremu z wyjątkiem przemianowania „ministra kolei” na „ministra komunikacji”.

Referat zaznacza dalej, że jak długo nie będzie przeprowadzone obliczenie majątku kolejowego oraz nie będzie ustalony jej kapitał obrotowy oraz brak będzie rocznych bilansów tak długo nie może być mowy o dochodowości kolei.

Całe przedpołudnie zajęte było referatem posła Chądzyńskiego.

W dniu dzisiejszym komisja zakończy obrady nad budżetem ministerstwa komunikacji, poczem jutro zajmie się budżetem ministerstwa skarbu.

DALSZE PRACE KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Przed dzisiejszym posiedzeniem komisji budżetowej przewodniczący jej, poseł Rymar, odbył konferencję z marszałkiem Ratajem, na której ustalono dalsze prace komisji budżetowej nad prowizorjum budżetowym i budżetem. Ustalono mianowicie, że po odesłaniu przez piątkowe posiedzenie Sejmu prawdopodobnie bez dyskusji, wniesionego przez rząd prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1927 r. do komisji, — ta w ciągu soboty, niedzieli i poniedziałku odbędzie posiedzenia dla przeprowadzenia dyskusji nad niem. Do poniedziałku wieczór dyskusja nad prowizorjum musi być ukończona,

gdyż we wtorek najbliższy odbędzie się następne posiedzenie Sejmu, na porządku dziennym którego znajdować się będzie drugie czytanie, a prawdopodobnie i trzecie przewizorjum budżetowego.

Dowiadujemy się, że w czasie jutrzejszego posiedzenia Sejmu w pierwszym czytaniu prowizorjum minister skarbu Czechowicz, nie wygłosi żadnego przemówienia i nie będzie uzasadniał wniesionego prowizorjum. Natomiast po załatwieniu prowizorjum przez Sejm i odesłaniu go do Senatu minister Czechowicz wygłosi na posiedzeniu plenarnem Senatu przemówienie, uzasadniające równocześnie prowizorjum na I kwartał, jak również budżet państwowy na rok 1927-28. P. minister Czechowicz przemawiać będzie również na jednym z dalszych posiedzeń komisji.

KONWENT SENJORÓW.

Marszałek Rataj zwoła prawdopodobnie jutro przed południem konwent seniorów, na którym ustalona będzie sprawa pierwszego czytania prowizorjum. Konwent rozstrzygnie prawdopodobnie, że pierwsze czytanie odbędzie się bez dyskusji, którą przewadzi Sejm dopiero w drugim czytaniu. Na konwencie ustalony też będzie dalszy tok prac Sejmu.

Walki komunistów z policją gdańską.

Przyczyną zajść: sztandar i napisy wywrotowe.

Gdańsk 9 grudnia (tel. wł.)

Wczoraj o godzinie 5 min. 47 popołudniu pociągiem pospiesznym z Berlina przybyła do Gdańska żona znanego przywódcy komunistów p. Hoelz, Związek wojaków frontowych, organizacja bojowa tutejszych komunistów, zażądała pozwolenia od policji gdańskiej na urządzenie pochodu przez miasto od rynku Kaszubskiego aż do jadalni stoczni gdańskiej, w której się miało odbyć uroczyste posiedzenie. Policja pozwolenia udzieliła wprawdzie, jednakże komuniści nie wymienili w piśmie do policji, że w pochodzie niesione będą sztandary i transparenty o napisach wywrotowych. Gdy wobec tego pochód komunistów gdańskich z p. Hoelz na

czelu ruszył z rynku Kaszubskiego z orkiestrą w kierunku stoczni gdańskiej, został rozwinięty sztandar komunistyczny. Policja natychmiast zażądała zwinięcia tego sztandaru, gdy zaś komuniści nie uczynili temu zażądanie wywiązała się bójka. Komuniści nie chcąc, by sztandar wpadł w ręce policji, podawali go z rąk do rąk. W końcu sztandar usunięto.

Podczas zajść komuniści rzucili się na policję i pobili ją łaskami. Aresztowano kilku opornych komunistów.

Po przybyciu do stoczni gdańskiej był się tam wiec komunistyczny, na którym wygłosiła przemówienie p. Hoelz. Do dalszych poważniejszych zajść już nie doszło.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

6875

D Z I S.

D Z I S.

Zywcem pogrzebani

Wielki dramat erotyczny w 10 aktach.
W roli głównej słynna artystka

Corinna Griffith.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od 5 do 5 po poł. I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz 5 pp. I m. 60 gr. II m. 40. III m. 30 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 7 do dn. 13 grudnia r. b.

Bla. Chata za wsią

Dramat w 1 cz. na 116 pow. J. I. Kraszewskiego

Dla Haro!d Lloyd jako poeta

Komedja w 7 częściach. 5689-

Zdolni zecerzy

NA AKCYDENSY POTRZEBNI
zgłoszenia od 9 do 11 w „Rozwoju”-

Naokoło narad Ligi Narodów.

Inne narady poza anglosasami nie mają nic do gadania w Lidze Narodów
w sprawie rozbrojenia Niemiec.

Londyn 9 grudnia (ate)

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” uważa, iż na obecnej sesji Ligi Narodów może dojść jedynie do połowicznego i prowizorycznego załatwienia spraw spornych pomiędzy Niemcami a sojusznikami. „Daily Telegraph” zarzuca przedstawicielom wielkich mocarstw, iż zamiast usilnie dążyć do ostatecznego załatwienia najważniejszych spraw ograniczają się do zarejestrowania swoich poglądów. Zdaniem dziennika poza przedstawicielami wielkich mocarstw przedstawiciele innych państw mają mało do powiedzenia w najważniejszych sprawach.

TWARDE STANOWISKO FRANCJI.

Paryż 9 grudnia (ate)

„Petit Parisien” pisze, iż rząd francuski nie zadawalnia się dotychczasowymi środkami, które skłaniały Niemcy do spełnienia zobowiązań w sprawie rozbrojenia. Dziennik zarzuca Niemcom świadomie złą wolę przy spełnianiu życzeń i wskazówek konferencji ambasadorów w szczególności dotyczących fortyfikacji w Królewcu, materiału wojtem jest — kończy sewe półoficjalne oświadczenie dziennik — że w podobnej atmosferze spowodowanej niemiecką polityką obliczskowego, sprawdzanego i nagromadzanego poza granicami Niemiec i organizację Reichswehry. Od szeregu dni konferencja ambasadorów napróżno oczekuje dokładnej odpowiedzi ze strony rządu niemieckiego. Zrozumiana na zwłokę trudno jest myśleć o propozycjach kompromisowych i o ich przyjęciu choć

WALKA O NAUCZYCIELA POLAKA.

Gdańsk, 9.12 (aw)

Na interpelację w kwestji zaangażowania w szkołę niemieckiej nauczyciela Świechowskiego senat odpowiedział, iż nauczyciel Świechowski jest nauczycielem etatowym już od r. 1906, że zatem wpływ Polski nie miały żadnego znaczenia przy zaangażowaniu go w szkołę niemieckiej, przytem — jak wyjaśnił senat — świętochowski jest z pochodzenia gdańszczaninem i obywatelem wolnego miasta Gdańska.

Mimo odpowiedzi senatu „Danciger Allgemeine Zeitung” domaga się ponownego zbadania tej sprawy, gdyż Świechowski czuje się Polakiem i broń interesów polskości w wolnym mieście.

KRWAWY WYBORY.

Budapeszt 9.12 (aw)

uzupełniające wiadomości o wyborach na Węgrzech stwierdzają, iż opozycja poniosła całkowitą porażkę

Wybory miały w całym kraju przebieg spokojny. Jedynie w miejscowości Wacratos doszło do starcia między tłumem a żandarmerją, w wyniku czego padło 2 zabitych i 3 osoby zostały rane

Do akt. Nr 3026 1926 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1926 roku od godziny 10 rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 73, Narutowicza 66, odłądzi się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Salomona Rozena i składających się z przedmy mebli, ocenionych na sumę 555 zł. Łódź, dnia 7 grudnia 1926 r.

4759

KOMORNIK S. GÓRSKI

ciąż jeszcze niedawno miały one tak wielu zwolenników.

ZA ZNISZCZENIE W KRÓLEWCU NIEMCY ŻADAJĄ WCZESNIEJSZEGO OPROŻNIENIA NADRENI.

Berlin 9 grudnia (ate)

Wszystkie dzienniki w dalszym ciągu, zajmują się interpretacją rządu niemieckiego co do artykułu 216 Traktatu Wersalskiego. Pisma pravicowe przestrzegają przed kom-

promisem, pozwalającym aliantom na stosowanie postanowień inwestycyjnych zgodnie z protokołem z 1926 r. „Taegliche Rundschau” potwierdza opinię „Berliner Tageblatt” i „Germania” iż decyzja zależy wyłącznie od konferencji ambasadorów. Dziennik domaga się by rząd niemiecki dla ułatwienia rokowań i swego stanowiska w negocjacjach co do wcześniejszej ewakuacji Nadrenji zgodził się na zniszczenie fortyfikacji w Królewcu.

Chrześcijańska Dem. a „Obóz Wielkiej Polski”

Znamienne uchwały Zarz. Okr. Chrześc. Dem. w Krakowie

Kraków 9 grudnia (pat)

Zarząd okręgowy Ch. D. na posiedzeniu dnia 7 grudnia, po przeprowadzonej dyskusji, przyjął następujące główne uchwały:

- 1) Zarząd okręgowy przypomina członkom Ch. D. przepis statutu, zakazujący im należenia do innych organizacji politycznych
- 2) ogólnikowy program obozu „Wiel-

kiej Polski”, ogłoszony w prasie, nie daje podstawy do uważania go za rozwiązanie tych trudności,

3) Ch. D., mająca do spełnienia specjalne zadania, wynikające z programu partii chrześcijańsko - społecznej, nie może przeciw organizacyjnym pracom obozu „Wielkiej Polski”.

Poincare stawia kwestję zaufania.

Obrady nad ograniczeniem kredytów na utrzymanie armji nadreńskiej.

Paryż, 9.12 (pat)

Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych Poincare, występując przeciwko wnioskowi w sprawie ograniczenia kredytu na utrzymanie armji

nadreńskiej i wysoki komisarjat, postanowił kwestję zaufania w imieniu Brianda, który, gdyby był obecny w izbie, niewątpliwie zaprotestowałby przeciwko nowym ograniczeniom kredytu.

Pascz panem sytuacji w Jugosławji.

Bałkański garnek wre.

Belgrad 9 grudnia (ate)

Sytuacja znajduje się w rękach Pascza. Niezależnie od tego, komu zostanie powierzona tworzenie rządu głównym kierownikiem polityki jugosłowiańskiej będzie Pascz. Demokraci zerwali rokowania ponieważ nie chcą współpracować z Pasczem. Marinco-

wicz nie jest już więcej przewidywany na ministra spraw zagranicznych. Jugosłowiański poseł w Tirana przybył do Belgradu dla udzielenia informacji w sprawie albańskiej Ninciczowj. Policja belgradzka zabroniła manifestacji skierowanych przeciwko Włochom z powodu traktatu albańsko - włoskiego.

Nowy cennik w pensjonatach zakopiańskich.

Trochę zadrogi ale — trudno.

Zakopane 9.12 (pat)

Komisarz rządu w porozumieniu ze starostą Nowotarskim ustanowił nowy cennik na okres od 20 b. m. do 15 marca 1927 r. Taksa dla pensjonatów 1-ej katej. wynosi od 11 do 14 zł. dla II-ej od 8—10

zł. dla III-ej od 5 do 7,50 zł. Ceny te obniżone są za pokój z całodziennym utrzymaniem, pościelą i oświetleniem. Za opał dolicza się 60 gr.; przy centralnem ogrzewaniu — 90 gr. dziennie. Za usługę — 5 proc. tygodniowo od rachunku.

STAN BEZROBOCIA W ROSJI.

Moskwa 9.12 (aw)

Stan bezrobocia, według oficjalnych, ostatnio ogłoszonych statystyk, wzniósł się w porównaniu z r. ub. znacznie.

Podczas gdy 1 grudnia r. ub. ilość bezrobot-

nych w Z. S. S. R. wyniosła 525,000 w dniu 1 grudnia r. b. ilość ich przekroczyła już cyfrę 1,080,000 ludzi, przytem dodać należy jedynie częściowo zatrudnionych których liczba wynosi 1,300,000.

Bezrobocie dotknęło głównie górników na Uralu i w okręgu donieckim.

Warszawa i Kraj.

(Telefonom od własnego korespondenta „Rozwoju”
Warszawa, 9 grudnia)

Afera szpiegowska

Wydział II sztabu generalnego znalazł się nie dawno na tropie świeżej afery szpiegowskiej, w której główną rolę odgrywał uniewinniony w procesie ~~litewca~~, współnik jego Aleksander Lamcha.

W związku z tem sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Luxemburg zarządził cały szereg rewizji i w następstwie poczynionych odkryć aresztował Aleksandra Lamcha, oraz szereg innych jeszcze osób, tworzących organizację szpiegowską. Szczegóły śledztwa, które zataczają podobno bardzo szerokie kręgi trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Statki odchodzą w dół Wisły

Wczoraj z powodu odwilży podjęto normalną ze giugę w dół rzeki: a więc rano odeszły i wieczorem odejść wszystkie statki do Płocka, Włocławka i Torunia. Natomiast komunikacja w górę rzeki (do Puław, Szamodzierza) jest w dalszym ciągu wstrzymaną.

Kielbasa przed sądem.

Urządnik dep. obrotu pieniężnego min. skarbu Kielbasa, został zawieszony w czynnościach za nie- dozwolone pośrednictwo przy uwalnianiu od opłaty podatków.

Sprawę skierowano do prokuratora.

Pertraktacje zarobkowe.

Toczące się pertraktacje we Lwowie między przemysłowcami, a robotnikami, zatrudnionymi w rafineriach naftowych, trwają. Wbrew oczekiwaniom, nie dały one dziś jeszcze konkretnych wy- ników.

Tendencje ugodowe widoczne są u obu stron. Po strajku ogólnego w zagłębiu naftowym nie dojdzie z tego przedewszystkiem względu, iż przemysłowcy rozporządzają dużym materiałem roboczym, w razie potrzeby, zorganizowanym z pośród bezrobotnych.

Trup w pociągu

Donoszą ze Stanisławowa, iż w pociągu dążącym z Worochty do Stanisławowa, znaleziono trupa kapitana 11 p., Bolesława Wysockiego.

Przeprowadzone śledztwo stwierdziło, iż ś. p. kpt. Wysocki padł ofiarą udaru sercowego. Istnieją jedynkie poszlaki, iż miało miejsce samobójstwo przez zażycie silnej trucizny.

Prasa zwraca uwagę na fakt, iż w ciągu stosunkowo krótkiego czasu byłby to już trzeci wypadek samobójstwa, popełniony w korpusie oficerskim garnizonu stanisławowskiego.

Kpt. B. Wysocki był lekarzem weterynarii.

Gen. Sosnkowski na rekonwalescencji

Gen. Sosnkowski, bawiący dotąd na rekonwalescencji w Opalenicy, udaje się w dniach najbliższych, ch na Riwierę, by dokończyć rekonwalescencji w Mentonie.

Pobyt gen. Sosnkowskiego na Riwierze potrwał około 6 tygodni. Po upływie tego czasu generał wraca do kraju.

Śmierć pod pociągiem

W ub. piątek pod pociąg Warszawa — Toruń runął się urzędnik Adam Orzeszko, pracujący w dyrekcyj monopoli spirytusowego. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przyczyny rozpaczliwego kroku nieznane.

Gmach własny Min. W.R. i O.P.

Wkrótce zostanie rozpisany konkurs na budowę gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a wczesną wiosną nastąpi rozpoczęcie budowy.

Ukończenie odbudowy mostu Poniatowskiego w Warszawie

Odbudowa konstrukcyj żelaznych drugiej połowy szerokości mostu Poniatowskiego w Warszawie, została już ukończona. W tych dniach ostatnie (czwarte) przeszło o długości 80 mtr.) zostało zamontowane, podniesione specjalnymi dźwigniami. Przeszło wspiera się na stalowych poduszkach oporowych. Przeszło to montowano od początku października r. b.

Atak faszystowskiego dziennika na rząd francuski.

„O pojednaniu między Francją a Włochami nie może być mowy”

Rzym 9,12 (ate)

W faszystowskim dzienniku „Severe” w najczelniejszym artykule omawiającym stosunki francusko-włoskie znajduje się atak na polityków, stojących na czele ówczesnego rządu francuskiego. O pojednaniu i zgodzie pomiędzy Francją a Włochami nie

może być mowy — pisze dziennik — dopóki w rządzie francuskim zasiadają ludzie, którzy nie mają zaufania do faszystów i którzy pragnęliby widzieć jego upadek. W związku z tem zostały wymienione nazwiska Brianda, Painlevego, Herriota i innych.

Kurtuazyjne zalecanki Niemiec do Włoch

Stresemann ma znaleźć drogę do Mussolini'ego.

Berlin, 9,12 (ate)

Prasa prawicowa wyraża się aliantom nie-tylko Kossją powołując się na wywody Cziczerina ale także Włochami. „Deutsche Tageszeitung” i „Kreuzzeitung” podkreślają pełne rezerwy stanowisko Włoch. „Hamburger Nachrichten” pisze: „Stre-

semann należy spodziewać się, znajdzie drogę do Mussoliniego, jeżeli Francja i Anglja będą starały się narzucić mu swoje wymagania. Włochy będą stale przeciwnikiem Francji w polityce śródziemno-morskiej; są one zatem naturalnym sojusznikiem Niemiec.

Stosy trupów na ulicach miasta.

Mieszkańcy obrani przez wojsko z żywności.

OTO SYTUACJA, WYTWORZONA SKUTKAMI WOJ. DZIAŁAN W CHINACH.

Pekin, 9,12 (pat)

Korespondent wojenny agencji Reutersa podaje na podstawie relacji naocznego świadka, opis sytuacji w jakiej znajdują się mieszkańcy Stan-Fu po stoczonych tam ostatnio walkach. Na ulicach leżą

stosy trupów. Wojsko pozabierało mieszkańcom wszelką żywność, tak iż obecnie nie sposób czegośkolwiek nabyć. W sprzedaży jest jedynie mięso ludzkie. Wszystkie psy pozabijano.

Nowy wicewojewoda łódzki.

P. Rzewski mianowany wicewojewodą łódzkim

Jak się dowiaduje Biuro Prasowe „BIP.” p. minister spraw wewnętrznych Sławoj-Skaskowski podpisał nominację p. Rzewskiego, b. prezydenta m. Łodzi, a obecnego na celnika urzędu stanu cywilnego na stanowisko wicewojewody łódzkiego.

Nominację powyższą otrzymał p. wojewoda Jaszczolt, który wyjechał do stolicy w sprawach służbowych.

Nowy wicewojewoda obejmuje swe stanowisko z dniem 1 stycznia 1927 r. a do tego czasu magistrat zamianuje nowego naczelnika dla urzędu stanu cywilnego.

Kandydatura p. Rzewskiego była już pewną w ubiegłym tygodniu, a ostatecznie zadecydowaną została po konferencji, jaką p. Rzewski odbył onegdaj z wojewodą Jaszczoltem. (bip)

Oficer przed sądem

Wczoraj stanął przed sądem wojskowym kpt. Semkowicz, oficer-płatnik w wojskowym zakładzie karnym, który w swoim czasie sprzeniewierzył pouczone jego opiece 10 tys. zł. i uknął aeryo- planem do Gdańska, gdzie go schwytano. Oskarżony w pierwszym dniu rozprawy w rewelacyjny sposób przedstawił stosunki panujące w więzieniu wojskowym w Stanisławowie. Rozprawa potrwa 3 dni.

Tragiczny wypadek z pociskiem armatnim

Tragiczny wypadek zdarzył się we wsi Wielka Wieś pow. święciańskiego. Mieszkaniec wsi, Ludwik Kamiński, próbując rozładować pocisk armatni, który posiadał niewiadomo skąd, spowodował wybuch. Odłamki pocisku rozszarpały Kamińskiego. Władze wdrożyły śledztwo, celem ustalenia pochodzenia pocisku.

Trzy wyroki śmierci

W Samborze zapadł wyrok śmierci na trzech sprawców morderstwa dokonanego na osobie policjanta Józefa Cieślaka. Skazani zostali na śmierć: Franciszek Zieliński, Jan Schitzler, i Jan Prokop.

Odjazd posła St. Zj. A. P.

W czwartek o godzinie 6.30 po południu odwiedził p. marszałka senatu Trampczyńskiego poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny St. Zjedn. p. Stetsou w związku ze swym wyjazdem do Ameryki.

Obrady „Wyzwolenia”

Na wczorajszym zjeździe stronnictwa zwołanym w Krakowie uchwalono zwołać posiedzenie rady naczelnej stronnictwa na koniec stycznia 1927.

Nadużycia przy budowie stac. Stołpc

Trzej wyżsi urzędnicy dopuścili się różnych nadużyć przy budowie stacji kolejowej Stołpc w dyr. kol. Wilno.

Obniżenie stopy proc.

Bank Polski z dniem 10 b. m. obniżył stopę procentową do 9 i pół w stosunku rocznym.

—oOo—

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

Dziś, w drugim dniu ciągnięcia trzeciej klasy 14-ej loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

10 000 zł. Nr 78660
2,000 zł Nr 8899
Po 1,000 zł Nr 45745 71444
Po 500 zł. Nr 45968 64024
500 zł. Nr 47225
Po 300 zł. Nr 27 10928 37419 51183 54758 71946
Po 250 zł. Nr 7341 23037 32269 39700 43340 44484 45481 49000 56996 65144 66486 76605.
Po 225 zł. Nr. 716 1305 7824 8468 10298 12565 12856 14413 14903 16175 17010 17912 18779 19549 20147 20923 21111 23849 26913 26897 29084 32404 34567 37785 38660 41164 41401 46336 48294 48745 48860 51084 52748 53193 61188 63107 63877 68460 69739 69782 70703 71890 74672 7321 74238.

Wieczne zarzewie nowej wojny światowej.

Rozbrojenie Niemiec a Liga Narodów.

Łódź 9 grudnia

Projekt Woodrowa Wilsona, prezydenta Stanów Zjednoczonych, utworzenia międzynarodowego trybunału, któryby stał na straży pokojowości świata, rozsądając wszelkie międzypaństwowe zatargi, był piękny i zwiastował koniec wojen, koniec mordów i zniszczenia krajów stopą ognia wojennego.

Niestety projekt ten wprowadzony w życie stał się areną dyplomatycznych bojów, gdzie większe potęgi militarne mają zwykle przewagę, nadając wszelkim obradom tonie zaś trybunałem sprawiedliwości, gdzie każdy pokrzywdzony naród byłby jednakowo traktowany: narody „drugorzędne” na równi z państwami „pierwszorzędnymi”.

Podział państw europejskich i zamorskich na dwie klasy: „pierwszorzędne” i „drugorzędne”, już był zaczątkiem stronniczego rozstrzygnięcia zatargów.

Tembardziej przekonujemy się o tem, patrząc na ciągle niemal od ukończenia wojny światowej, nowe zatargi zbrojne.

Obecnie główne zainteresowanie zebrań w Genewie dyplomatów koncentruje się około zniesienia kontroli wojskowej w Niemczech, rozbrojenia i ewentualnej zmiany art. 16 paktu Ligi, przewidującego, jak wiadomo, sankcje karne przeciw napastnikom.

Na porządku dziennym obrad Ligi Narodów, oprócz spraw rozbrojenia Niemiec, znajduje się przeszło dwadzieścia różnych spraw, których samo wyliczenie może posłużyć za dowód, iż pomimo upływu prawie ośmiu lat, niezbyt daleko odbiegliśmy od stosunków, jakie istniały w chwili zakończenia wojny. Państwa i narody pozbyły się już wielu złudzeń, zrozumienie, że droga do pokoju prowadzi poprzez wiarę w siły własne i żmudną codzienną pracę, staje się coraz powszechniejsze. Jednocześnie zmniejsza się wiara we wszechpotęgę Ligi Narodów, a tendencje rewanżowe są w dalszym ciągu żywe i silne. Słowem, daleko jeszcze do gruntownej przemiany psychiki w społeczeństwach europejskich.

Dotychczas Rada Ligi Narodów zajmuje się na każdej niemal sesji ratowaniem z pod gruzów wojennych i łagodzeniem nieszczęść jakie spotkały uchodźców: Greków, Bułgarów, Armeńczyków, wreszcie Rosjan emigrantów, deklasując ich i pogrążając nie raz w coraz cięższą nędzę.

W komitecie rozbrojeniowym Rady przed rozstrzygnięciem istotnych trudności natury ogólnej przyjęto tymczasem postulaty następujące: a) zobowiązanie członków Ligi do najdalej idących ułatwień komunikacyjnych na wypadek kryzysu wojennego, b) projekt wprowadzenia depesz uprzywilejowanych Ligi („prieve S.N.D.”), c) wreszcie poruszono sprawę budowy nadawczej stacji radiowej w Genewie, celem uniezależnienia Ligi od ewentualnych przeszkód w porozumiewaniu się.

Zalutnienie tych mało znaczących szczegółów absolutnie nie może się przyczynić do pokojowości Europy, skoro ma być złączony system kontroli potajemnych zbro-

żeń niemieckich Fortyfikacje Królewca, Kistrzynia i Głogowa, wzmożona produkcja i wywóz (głównie do Rosji) materiałów wojennych i amunicji — wszystkie te czynniki zawsze pozostaną groźnym memento dla państwa cyfikatora Europy.

Ani jeden z powojennych rządów niemieckich nie respektował żadnych traktatów pokojowych, ani nie okazał szacunku dla postanowień wojskowych.

Żądza odwetu wśród Niemców jest dziś większa, niż kiedykolwiek przedtem. Ogarnięci żądzą zemsty za nieudaną wojnę z lat ubiegłych, pragnąc odzyskać stracone prowincje i kolonie zamorskie, zespoleni w zwarte szeregi jedną myślą odwetową, z żadnych traktatów pokojowych i ograniczeń wojskowych nic sobie nie robią i Ligi Narodów nigdy nie słuchają.

Dzieje się to dlatego, że blok anglosaski w Lidze Narodów do wszelkich wojsko-

wych poczynań niemieckich odnosi się niejednokrotnie z przesadną tolerancją, co znowu Francję przyprawia o białą gorączkę, zna ona bowiem i na długie lata zapamięta skutki niemieckiej inwazji z czasów wojny światowej, to też przed ponownym najściem na swoje terytorja broni się wszystkimi siłami.

Bezwład Ligi i dominacja w niej anglosasów nigdy może tak wyraźnie nie wystąpiła jak obecnie. Na porządku dziennym Rady Ligi znalazła się bowiem sprawa zniesienia ograniczeń wojskowych w Niemczech. Rzecz prosta, że Francja i Belgja w pierwszym rzędzie bronić będą swych tez wszelkimi siłami i być bardzo może, że do zniesienia nie dopuszczą. W każdym razie jednak jest to dla państw łacińskich przestroga, by jaknajprędzej złączyły się w jeden blok przeciw zaboreczym zapędom anglosasów.

Adolf Czeski.

Bliski koniec bolszewizmu

Przepowiada francuski dzienik „Matin”

Łódź, 9 grudnia.

Francuski dziennik „Matin” w sążnistym artykule rozpisuje się na temat bliskiego upadku bolszewizmu w Rosji, przy czem nawet w przybliżeniu podaje, mniej więcej dokładny termin tego końca, a mianowicie stać się to może najdłużej za rok.

Rozgromienie bolszewizmu w Rosji ma się dokonać rękami partji narodowo-demokratycznej, robotników i włościjan. Dla uzasadnienia tego pismo stwierdza, że w roku 1917 większość robotników rosyjskich przeszła ewolucję, którą doprowadziła do ostatecznego odwrócenia idei komunistycznej.

Około miliona robotników rosyjskich jest oburzonych na zagraniczną propagandę sowiecką, która pochłania olbrzymie sumy. 800 agentów bolszewickich w Anglii pobiera więcej, aniżeli ćwierć miliona robotników w Rosji sowieckiej. We Francji propaganda bolszewicka również kosztuje niesłychanie drogo. Prócz tego w Rosji przebywa stale około 120.000 zagranicznych delegatów, a utrzymanie każdego z nich kosztuje 200 rubli miesięcznie, podczas gdy robotnik rosyjski zarabia tylko 36 rubli, miesięcznie Ruch opozycyjny zwrócony przeciwko komunizmowi doprowadził obecnie do utworzenia wiel-

kiej partji, która się nazywa narodowym proletariatem. Centralne biuro tej partji znajduje się w Nowomichajłowsku. Bolszewicy wiedzą o istnieniu tego biura, nie mają jednak odwagi podjąć akcji likwidacyjnej, ponieważ podziemna akcja opozycjonistów przedstawia wielką siłę. Co miesiąc setki robotników opuszcza szeregi komunistów i wstępuje do organizacji opozycji.

W ciągu ostatniego roku 112.000 robotników zgłosiło swe wystąpienie z partji komunistycznej.

Słowem i tu się daje zauważyć masową ucieczkę od komunizmu. Jeśli zaś już „proletariat” czynnie występuje przeciw dzisiejszemu ustrojowi, przeto wierzyć należy, że początek końca już jest. Rosja bowiem ohydne jarzmo żydowsko-komunistyczne zrzucić może ze swego karku tylko przez energiczne, czynne i masowe wystąpienie.

Bolszewicy rządzą początek swego końca czują już. Czujni oni są bowiem jak sejsmograf, dlatego nagwałt wracają do starego, burżuazyjnego ustroju, czego dowody mamy w ostatnim ich zarządzeniu, które zwraca domy wszystkim dawnym ich właścicielom, po udowodnieniu praw własności

Civis.

Dowcipny pomysł.

KAŻDY PRZYJEŹDZAJĄCY DO MIASTA MUSI PRZYWIEZĆ 5 KLG. KAMIENIA BRUKOWEGO.

Magistrat m. Ostrów Siedlecki bierze się do pracy.

Zeby możliwie najtańszym sposobem rozpocząć budowę ulic i dróg uchwalono na posiedzeniu Rady Miejskiej zbierać kamienie drogą t. zw. „targową”. Każdy wjeżdżający w dni targowe do miasta obowiązany jest przywieźć najmniej 5 klg. kamienia brukowe-

go. Za niestosowanie się do przepisów i za przywożenie kamienia nieodpowiedniego pociągać będzie Magistrat do odpowiedzialności sądowej. Jest nadzieja że tą drogą o wiele łatwiej uruchomi się budowę dróg, i o wiele tańszym kosztem.

Wilk syty i koza cała.

Na szlakach sanacji moralnej.

Marsz. Józef Piłsudski - Świętym Józefem.

Marsz. Piłsudski opiekunem Kościoła Prawosławnego

Co pisze tyg. „Polski Kościół Narodowy“

Tygodnik „Polski Kościół Narodowy” (dawniej Głos Ziemowida) organ wyznawców Polsko-Katolickiego Koś. Nar., jak głosi nagłówek, w zeszycie 42-gim z 24-go października b. r. zamieścił na str. 4-ej artykuł, który w całości i dosłownie brzmi:

— Refleksje po legalizacji Polsk. Kościoła Narodowego.

Kiedy czytam historję o dziewictwie św. Józefa i Najświętszej Marji Panny, jego oblubienicy, i ich wzajemnym stosunku, gdzie Józef starszek poczciwy występuje w roli patrona i opiekuna Najśw. Marji Panny i dzieciątka Jezus, udając męża i Ojca, dziwne mi myśli przychodzą do głowy, gdy ze stanowiska historycznego przenoszę się na grunt symboliki biblijnej. Wszak Kościół Chrystusowy jest tą oblubienicą Ducha św. jest tą oblubienicą, której żywym obrazem jest Marja Fanna. I oto dzisiaj jesteśmy świadkami odrodzenia tego Kościoła Chrystusowego w Polskim Katolickim Kościele Narodowym. Kościół ten staje przed oczyma duszy naszej, jako oblubienica przyzodowana w szaty niewinności i czeka na swego Oblubienicę, którym jest Chrystus. Dziwnym zbiegiem okoliczności czy zrządzeniem Opatrzności i ona ma swego Patrona i Opiekuna Józefa. Pod rządami bowiem tego króla polskiego bez korony zdobywa sobie prawo obywatelstwa w Polsce. Lecz prócz patrona i opiekuna politycznego, którym jest Wódz Narodu Polskiego, Józef Piłsudski, ma nasz Kościół w sensie politycznym ale mistycznym swego patrona i opiekuna poczciwego starszka a'ia św. Józefa, którym to Józefem Polskiej Służebnicy Bożej, Marji, Polskiego Kościoła jest Kościół Prawosławny. Nie jest on mężem, suwerenem, zwierzchnikiem naszego Kościoła, za jakiego go uważają złośliwi i nieświadomi rzeczy ludzie ale tylko patronem i opiekunem. Podobnie jak św. Józef czuł się w obowiązku dać imię Najśw. Paniency, aby jej Boską Dziecinę uratować przed złością Heroda, faryzeuszy i popleczników, tak Kościół Prawosławny, daleki od

pretensyj do panowania nad polskiem sumieniem, przyszedł nam z pomocą i opieką, dał nam swe imię, aby Polską Prawdę uratować przed złością Rzymian i innych. Jeżeli Kościół nasz przyrównamy do oblubienicy, to mężem jej i królem jest sam Chrystus, sam Bóg. Jeżeli Kościół Prawosławny przyrównamy do oblubienicy, to dziewictwa swego on nie traci ale zachowuje, głosząc urbi et orbi (miastu i światu) że królem jego i papieżem jest sam Najwyższy Arcykapłan Chrystus. Dnia 8-go sierpnia 1926 r. został dokonany obrządek duchowemu składamy życzenia

wszelkiej po której swą wierność i cnotę niewinności Bogu ślubowały. Dnia 30-go września Rząd Józefa Piłsudskiego sporządził akt prawny tych Boskich Zaślubin. Temu małżeństwu duchowemu składam życzenia wszelkiej pomyślności i miliony dzieci duchowych, w duchu ewangelji i nauki Chrystusowej spłodzonych. Małżeństwu temu życzymy, aby stosunek św. Józefa do Najświętszej Paniency był dla nich wzorem i przykładem dalszego współżycia na mnogie lata. Yid l'adra.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

A drożyzna rośnie

„GAZETA WARSZAWSKA POR“.

oblicza wzrost drożyzny od maja do grudnia, t. zn. w czasie zapowiadanego przez majówkowców wielkiego dobrobytu, przyczem pisze:

Urzędowe obliczenia stwierdzają, że drożyzna kroczy w coraz szybszym tempie. — Wskaźnik ogólny kosztów utrzymania wynosił:

na 1 maja	175,6
na 1 grudnia	195,6

Największy wzrost wykazuje pozycja „żywność”, czyli najważniejszy wydatek w rodzinach pracowników, bo z 203 na 243. Gdy w październiku żywność zdrożała o 2,2 proc. za listopad wzrost ten wynosi 5,6 proc.

Coraz lepiej, coraz lepiej! Drożyzna rośnie, bezrobocie rośnie, bieda rośnie, nędza rośnie i sanatorzy majówkowi też porastają w pierze, a społeczeństwo ubożeje.

Ludzie o giętkich karkach

P.P.S., która tyle hałasu robiła ze swą opozycją w stosunku do rządu, która wierność tej opozycji przysięgała na ewangelję Marxa, obecnie znów zmienia front. Już dziś nie pamięta co obiecywała przed paru tygodniami i gotowa jest iść na kompromisy.

Oto „RZECZPOSPOLITA“ pisze:

W dniu 6-XII przybył z Berlina poseł Diamand, z którym p. Prezydent Rzplitej odbył dłuższą konferencję w sprawach bieżących.

Z drugiej strony dowiadujemy się że sfery rządowe zabiegają o pozyskanie poparcia PPS, zwłaszcza obecnie, gdy wpływa do Sejmu preliminarz budżetowy na I-szy kwartał r. 1927.

Kierunek ugodowy PPS, na czele którego

stoi poseł Jaworowski, gotów jest dać ciche poparcie rządowi mimo opozycji części klubu socjalistycznego.

A więc już kierunek ugodowy. Już się chcą godzić i-c na kompromisy. Giętkość karku, jak widzimy, jest jedyną stałą zasadą P.P.S. Od tej zasady P.P.S. nigdy nie odstępuje.

Tatarskie wieści o G. Śląsku

Jak się uprawia w Niemczech propagandę antypolską i w jaki sposób szkaluje się nas przed całym światem jako europejskich meksykańczyków, świadczy poniższy fakt, podany przez „POLONJE“:

Niemiecka stacja radiowa w Berlinie w sprawozdaniu prasowem podała sensacyjną wiadomość „Tel. Union“ o rzekomym napadzie polskich bojówek na niemiecki „Hilfsverein“ w Rudzie. Według tej wiadomości, „Hilfsverein“ w Rudzie miał w ubiegłą środę swoje posiedzenie, podczas którego miały się odbyć narady nad niedolą ubogich. W posiedzeniu tem brać miało udział przeszło 80 pań. Nagle podobno weszło do lokalu 4 Polaków-powstańców i wylało na zebrane panie żrący kwas. Równocześnie z drugiej strony poczęły na salę padać kamienie brukowe (Pflastersteine). Aż 30 paniom żrący płyn zniszczył całkowicie suknie, a kilka odniosło dość poważne poparzenia. Między sprawcami byli obecni, jak się okazało, zbiegli z Gliwie więźniowie, którzy w Rudzie znaleźli schronienie. Zamachowcy ci chodzą nadal bezkarnie po okolicy.

Po otrzymaniu takiej sensacyjnej wiadomości jeden z naszych współpracowników wyjechał natychmiast do Rudy, celem stwierdzenia faktu. Wyjazd ten okazał się jednak niepotrzebnym, bo w całej Rudzie, żaden obywatel o podobnym napadzie nic nie wie. Tamtejszy „Hilfsverein“ w ostatnich dniach nie miał wcale posiedzenia. Wiadomość okazała się zupełnie zmyśloną.

S-kl.

WARGI PSIE

„Przemówił dziad do obrazu“.

W ubiegłym miesiącu bawił w Polsce poseł do włoskiego parlamentu wybitny faszysta p. Lafranconi. Między innymi wizytami p. Lafranconi złożył również wizytę marsz. Piłsudskiemu z którym dłuższy czas intymnie rozmawiał. O czem tam mówiono niewiadomo, natomiast wiadomo jest, bo to podały komunikaty że marsz. Piłsudski wręczył p. Lafranconiemu swą autentyczną, podobiznę jako prezent dla Mussoliniego.

Pan Lafranconi wrócił już do Włoch i był przyjęty na posłuchaniu przez Mussoliniego. Na audjencji wręczył Mussolinemu prezent marsz. Piłsudskiego. Jak głosi komunikat P. A. T. Mussolini zrewanżował się marsz. Piłsudskiemu i również temu samemu „postillon d'amour“ dał swoją podobiznę aby p. Lafranconi „przy okazji najbliższej podróży“ wręczył ją marsz. Piłsudskiemu.

Pan Lafranconi fotografię wziął i schował do portfela. Czy ją marsz. Piłsudski prędko otrzyma to niewiadomo, bo chwilowo pan Lafranconi niewybierze się do Polski, a może nawet wcale nie ma zamiaru jeszcze raz nas odwiedzić.

Wojowniczy górale.

Napadli na dom gazdy, w którym odbywały się chrzciny

Podczas odbywających się chrzciny u gazdy Tepera na Olczy pod Zakopanem, na których był obecny miejscowy proboszcz i około 30 osób, napadła nagle na dom Tepera uzbrojona banda, złożona z 7 górali i rzuciła się na gości, którym jednak udało się wyprzeć napastników z domu. Nie mogąc się dostać do wnętrza, napastnicy

otoczyli dom, terroryzując zabarykadowanych gości do 4-ej godz. nad ranem, przyczem na wezwanie obecnego księdza odpowiedzieli obelgami.

Dzięki energii policji zakopiańskiej schwytano wszystkich sprawców napadu, którzy napadu dokonali z nienawiści osobistej do Tepera.

Listy z S. S. S. R.

„Burżujskie zwyczaje i tradycje“.

(Korespondencja własna „Rozwoju“).

Moskwa w grudniu.

Sowiecki organ „Komunist“ zamieścić następujący feljetonik:

Historja ubrań, mody i zwyczajów, to bajeczka o cudownej przemianie figowego listka na zapaskę wstydlivosti, zapaski na płaszcz. W dalszym ciągu człowiek wynalazł już sobie cały kodeks tualety:

— Bielizna ciepła na zimę i płócienna, lekka na lato, koszula wierzchnia, skarpetki, spodnie, kamizelka, kurtka, krawat, spinki, pasck, kalosze; kapelusz, palto...

A w S.S.S.R. sprawa jest bardziej uproszczona. W stolicy zagadnienie rozstrzygnięto odrazu:

— Noście co chcecie!

Lecz na prowincji sprawa ubrania, to sprawa poważna, może decydować nawet o partyjności, bezpartyjności i kontrrewolucji.

Oto np. rozkaz zarządu centralnych sowieckich kooperatyw w S.S.S.R. bucharskiej:

„Nakazuje się wszystkim zawodowym pracownikom, niezależnie od zajmowanych stanowisk, zaopatrzyć się w przyzwoite, przyjęte w sowieckich urzędach, rosyjskie ubrania i w żadnym razie nie pojawiać się nigdzie w bucharskich, kolorowych chałatach pantoflach, zawojach“ i t. p.

Obywatele kozackich stanic dostali inny rozkaz:

— „Predsowkom“ stanic kosackich ogłasza się, że pojawienie się publicznie w stanie pijanym, lub też towarzyszków kozaków w narodowych szarawarach z lampasami, jakoteż w kozackich bluzach będzie uważane za „bielogwardziejskie“ polityczne przekonanie i ukarane zostanie w najbardziej surowy sposób“.

Nie lepiej dzieje się w kaukazkiej socjalistycznej sowieckiej republice. Centralny komitet K.S.S.R. ogłosił w swoim czasie następujące postanowienie:

„Każdy towarzysz obywatel S.S.S.R. nosić może jako ubranie wszystko, co mu się podoba, oczywiście również i swoje tradycyjne i narodowe kostjumy“.

Ale prowincja, w miastach środkowej Azji, Kaukazu i Zakaukazu do dziś traktuje narodowe stroje jako kontrrewolucyjne. Cóż więc dziwnego, że katalińska jacejka rewolucyjnego sowieckiego komsomolu wydała następujący wyrok:

„Towarzysza Ibrahima Muradowa i towarzyszkę Fatma Tukajewską wydalić z komunistycznej partji z zanotowaniem ich naz

wisk do „czarnej księgi“ kontrrewolucjonistów, jako zakorzeniały element, hańbiący swemi staroregimelowymi narodowymi kostjumami przesławne szeregi internacjonalistycznego komunizmu“.

Lecz jeśliby Fatma — pisze „Komunist“

— nałożyła krótką sukienkę z głębokim dekoltem, a Ibrahim krótkie, footballowe spodenki — i w tych strojach zjawili się oboje w auli — cóż za wspaniały „szaszłyk“ zrobiliby z nich kaukazcy górale!

GaPor.

Niegościnni rodacy za Oceanem.

Lewicowcy w pogoni za dolarami.

Łódź 6 grudnia

Obecnie jest w modzie, że wszystkie te partje, co tracą grunt pod nogami w kraju, wysyłają swoich reprezentantów — za Ocean, do Ameryki, by ci ratowali tam honor partyjny, a właściwie, by zbierali tam dolary na ratowanie tego honoru w kraju.

Między innymi i PPS. wysłała swego człowieka, w osobie posła Zygmunta Żuławskiego do Ameryki po dolary, skąd żądny przygód i monety pełnowartościowej poszukiwacz wyruszył do Meksyku, by tam studjować pierwowzory rządów calesowskich, jako to, sposobów jaknajszybszego zwalczania Kościoła Katolickiego.

Jednakże wszelakie te imprezy nie udają się jakoś. Polacy amerykańscy mocno zamknęli swe trzosi i ani rusz, popuścić ich nie chcą. A tu kruków na żer zlatujących, coraz jest więcej, głód gotówki coraz większy ich trawi.

Posel Żuławski dostał się w prawdziwe tarapaty. Z jednej bowiem strony atakują go narodowcy, z drugiej znowu ci, co opowiedzieli się za pomajowym status quo. Znalazł się między młotem a kowadłem, w sytuacji nie do pozazdroszczenia, posel Żuławski ma już dziś dość złotodajnej Ameryki i zamierza w najbliższym czasie ruszyć w świat, do Meksyku. Aby jednak ratować sytuację przedostateczną kompromitacją, wygłasza w dalszym ciągu odczyty, tłumacząc wszem wobec i każdemu z osobna, tym wszystkim, co wiedzieć chcą i co sobie tego nie życzą, przyczynę opozycji PPS. do obecnego rządu, zdezerterowanie tow. Moraczewskiego z pod czerwonego znaku et tuti quanti.

Prasa polska lewicowa w Ameryce przemówienia, tłumaczenia i t. p. hece tow. Żuławskiego krytykuje bardzo ostro, pisząc, iż „P. Żuławski nie powiedział nic, co świadczyłoby, że Piłsudski w teraźniejszym okresie swej władzy zrobił źle dla Polski“. A da

lej następują przepowiednie na przyszłość w tym guście: „Jednakże oświadczamy posłowi Żuławskiemu, że tu, (w Buffalo dokąd tow. ma zawitać) wszyst. to nie idzie nam w smak“ i jednym słowem nie życzymy sobie, by towarzysz Żuławski opowiadał nam brednie, lasząc się do naszych kies.

Czywiście, że po takich oświadczeniach i prawicy i lewicy, p. posłowi Żuławskiemu nie pozostaje nic innego, jak tylko unyknąć do... Meksyku, gdzie spewnością przyjmą go z otwartymi rękoma (?), a jeśli będzie pilnym uczniem, to kto wie, czy nie zapatrzą go w odpowiednią kwotę pesetes na drogę.

Różnie bywa. Masonerja ma tak potężne wpływy i taki kapitał, że może sobie pozwolić na poratowanie bankrutów politycznych nawet... w Polsce.

(art. zal.)

nistów.

Warto się przyjrzeć Polskiej Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, jej pracy i wysiłkom.

A praca ta godna jest największego uznania. Dzięki bowiem Polskiej Macierzy Szkolnej w każdej prawie wsi w Czechosłowacji, gdzie zamieszkuje pewien procent Polaków, utworzono koła Macierzy; razem istnieje tych kół 73. Koła te prowadzą 16 czytelni, 60 bibliotek o 14,186 tomach, z których w roku ostatnim korzystało 3,664 stałych czytelników. W tymże samym okresie ogłoszono 77 odczytów, urządzono 23 zebrania i wiece oświatowe. Istnieje tam 47 teatrów amatorskich, które urządziły 156 przedstawień i obchodów narodowych, 124 wycieczek i zabaw.

Koła Polskiej Macierzy Szkolnej utrzymują: 1) pełne gimnazjum realne w Orłowie o liczbie 412 uczniów, 7 szkół wydziałowych o 815 uczniach, 10 szkół ludowych — o 677 uczniach, 20 ochron — o 833 dzieciach, 2 bursy — 173 wychowanków.

Dochody wynosiły 3,816.000 koron czeskich, rozchody ze 3,764.422 koron czeskich. Dług, zaciągnięty na budowę szkół 2,705,000 koron czeskich.

Wszystkich członków Polska Macierz Szkolna w Czechosłowacji liczy 6,166.

Widzimy z powyższego wyliczenia, że praca twórcza wśród Polaków pod zaborem czeskim zamieszkujących, wre i wydaje piękne rezultaty. Tymczasem Polacy w Ojczyźnie pozostający, albo nic wogóle nie wiedzą o tem, albo wiedzieć nie chcą.

Krańcowym kontrastem w porównaniu do nas są Niemcy. Podczas gdy my, Polacy, nad wysiłkami naszych rodaków w innych krajach przechodzimy zazwyczaj obojętnie, nie mówiąc, że o jakiegokolwiek pomocy moralnej czy, materialnej bardzo często mowy być nie może. — Niemcy zwykle występują solidarnie, w gromadzie, ławą i nietylko ze się życiem swych rodaków interesują bardzo, to jeszcze często wspierają ich i moralnie i materialnie.

Byłoby ze wszechmiar wskazaniem, byśmy — wzorując się i zapożyczając od innych narodów ich dobre przynoty, przyswajali je sobie, i salii życie według wskazówek, które nam tylko korzyść przynieść mogą.

Numa.

Polacy w Czechosłowacji.

Działalność Polskiej Macierzy Szkolnej w Czechach

Łódź, 7 grudnia.

Polaków w Czechosłowacji jest więcej niżby wnosić ktośkolwiek mógł. Wprawdzie nie pisze się o nich tak wiele, jak o Polakach np. we Francji czy za oceanem przyczyna jednakże leży w tem, że nie są oni tam wychodźstwem i przybyszami, lecz rdzennymi mieszkańcami i tych ziem polskich, pod zaborem czeskim pozostających, które nam Czesi, w latach naszych ciężkich zmagania z bolszewikami podstępnie zagrabili.

O Polakach zatem, jako o wychodźcach w Czechosłowacji, wogóle nie może być mowy, gdyż Polacy w tym kraju mogą za emigrantów być uwa-

żani, ale dopiero w Pradze, czy w jej okolicy, nągdy zaś na Śląsku Cieszyńskim, na Spiszu i Orłowie, bo ziemie te są odwiecznie polskie i dowody swej przynależności do polskiej Macierzy historyja nieraz notowała.

Nie mniej jednak ważną jest rzeczą przyjrzenie się działalności oświatowo kulturalnej za czeskim kordonem, która świadczy o wysokim uświadomieniu tych, co zdając sobie sprawę z ważności zachowania własnej narodowości, jeli się ciężkiej niewdzięcznej pracy nauczania szerokich rzesz ludu polskiego, przeciwstawiając się hegemonji i zachłanności czeskich nacjonalistycznych szowi-

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

Wszechświatowa stolica filmu. Jak nastąpiła intronizacja Hollywood

I.

— W listopadzie r. b. uczczono w Hollywood tablicą pamiątkową 15-lecia dnia, w którym, na dworcu w Los Angeles, wysiadło z pociągu kilku ludzi z kamerą filmową. Mister Alfred alias Al Christie zasłyszał właśnie, że jasne powietrze w Kalifornji sprzyja najlepiej zdjęciom kinematograficznym. Przybył więc z kilkoma ludźmi. Najął za 30 dolarów miesięcznie, mały domek na przedmieściu już wówczas wielkiego miasta, jakim było Los Angeles. Przedmieście Hollywood znajdowało się, jak i teraz, o dobę 10 kilometrów od centrum miasta, co jednak nie nie znaczy w porównaniu z innymi odległościami tego miasta. Wówczas, w r. 1911, było Hollywood skromnym miastem, pełnym ogrodów, domów drewnianych wśród sadów pomarańczowych, był też doskonały, w samym centrum, Hotel Hollywood, gdzie później mieszkaly wszystkie wielkości kinematograficzne.

Dnia 27-go października 1911 wprawił w ruch Al Christie pierwszą kamerę w Hollywood. Następnie postarał się, aby własnymi rękoma przebudować budę drewnianą. Było to właśnie tam, gdzie obecnie stanęła tablica pamiątkowa, przytykająca do olbrzymiej pracowni filmowej. W kilka miesięcy później przybyło do Hollywood kilku innych pionierów filmowych, a między nimi Jesse L. Lasky i Cecil de Mille; pierwszy film zdjęli przy jakiejś stodole.

Już w r. 1920 liczyło Hollywood 35 tysięcy mieszkańców. W roku bieżącym przeszło 140 tysięcy. Znajduje się tu 58 wielkich pracowni filmowych i 274 spółek filmowych. Około 80 procent wszystkich zdjęć filmowych w Ameryce pochodzi z Kalifornji, a także 80 procent zdjęć filmowych w Kalifornji pochodzi z Hollywood. Powietrze w Hollywood zyskało ustaloną sławę.

Hollywood jest osobnym miastem, a pozostało zawsze rodzajem przedmieścia Los Angeles. Przedmieście to ma znów inne przedmieścia, jak Beverly Hills, gdzie zamieszkuje gwiazdy filmowe (na szczycie trzykroć błogosławionej góry, nazwanej oczywiście, Charly Chaplin), dalej Culver City, będące siedliskiem spółki filmowej Metro-Goldwyn, nakoniec Universal City, gdzie wytwarzają się t. zw. Filmy Uniwersalne. Z jednego miejsca do drugiego odległość jest bardzo wielka. Możliwych tramwajów miejskich prawie niema. Kto mieszka w Hollywood, musi mieć samochód. Stary, rozkładany Ford jest do nabycia już od 35 dolarów. Ludzie, chodzący pieszo, są podejrzani. Drogi, wiodące od will z ogrodami palmowymi do will z palmowymi ogrodami, wszystkie doskonale wyasfaltowane, mają kilka, lub kilkanaście, albo więcej mil angielskich długości. W samym środku Hollywood znajduje się mnóstwo eleganckich sklepów, przeważnie magazynów z samochodami.

Przybywszy do Hollywood, odczuwa się zaraz, że to stolica samochodów, nie tych

kiepskich a brudnych fabrycznych, ale eleganckich, smukłych, długich, z automotorem, silnym reflektorem i kamerą. Słońce w Hollywood rzuca promienie swe głównie na błyszczący lakier samochodów. W nocy zaś jaskrawo bywa na ulicach od różnokolorowych świateł, a niebieskie promienie olbrzymich reflektorów krążą i kręcą się w powietrzu.

Jedyna rzecz, której trudno dopatrzeć w Hollywood, to są właśnie pracownice filmowe. Są bowiem rozsiadane na tak olbrzymiej przestrzeni, że niełatwo je odnaleźć. A jednak nie myśli się prawie o niczym innym w Hollywood, tylko o kinematografach. Sama architektura domów przypomina różne prospekty filmowe. W żadnej miejscowości na całym świecie, ani w Nizy, ani w Can-

nes, niema tylu prześlicznych will, jak w Hollywood. Budowali je architekci, którzy wiedzą, jak w tych warunkach budować należy, aby wśród ogrodu, o tropikalnym oświetleniu, wzniesić tu białą willę, tam żółtawą, gdzie indziej różnokolorową, przeważnie w stylu hiszpańskim, jaki był w zwyczaju w dawnej, hiszpańskiej jeszcze Kalifornji, z bardzo pięknymi łukami nad bramą wjazdową, z cieniem Patio, pasiastami markizami. Kto nie był w Hollywood, nie może mieć wyobrażenia, co to są kwiaty. Palmy z Rivieri francuskiej to są brudne miotły, w porównaniu z palmami w Hollywood. Całość jest tego rodzaju, że wszędzie i każdej chwili można robić zdjęcia filmowe, ale te prawdziwe, eleganckie, gdzie to każdy z aktorów wysiada z własnej ślicznej limuzyny.

SYLWETKI FILMOWE.

Człowiek śmiechu.

Charlie Chaplin o sobie

Królowie ekranu nie dzierżą równocześnie berła królów życia? Posiadają talent, urodę, sławę, majątek, powodzenie w miłości, bogactwo wrażeń nirozmaitszych — czegoż więcej można wymagać od niestałej i lekko-myślnej zalotnicy — Fortuny? Charles Chaplin nazywa zawód aktora filmowego prawdziwym piekłem na ziemi.

Posiadamy wiele cennych darów natury — pisze z goryczą — ale nie możemy ich zażywać. Kino to niewola, a my jesteśmy galernikami. Cóż nam z majątku, kiedy nie ma my czasu na korzystanie z niego? Cóż nam z sympatji pięknych kobiet, gdy nie starczy nam czasu na — kochanie ich? Co do mnie — naprawdę nie wiem, jak to się stało, że się jednak ożeniłem. Zrzucił to po prostu tylko przypadek. Zresztą nie narzekam i wcale nie cofnąłbym mego małżeństwa, choćby to nawet było możliwe. Ale już pewne bardzo miłe występy pozamałżeńskie stwierdzające doskonałą harmonję pożycia małżeńskiego są dla mnie daleką krajiną.

Zawód filmowy pochłania człowieka w zupełności, pożera go duszą i ciałem, absorbuje zupełnie, wyciska jak cytrynę.

Nie wierzycie? Oto przykład: Myślicie, że ów piękny Rudolf Calentino umarł z powodu operacji ślepej kieszki? To go tylko dobiło, gdyż organizm jego nadwyreżył się silnie właśnie praktyką filmową. Zdjęcia filmowe szarpiają nerwami w sposób wprost straszliwy. Technika osobnych obrazów, zdejmowanych nie w kolejnym następstwie, lecz zupełnie luźnie, wymaga niesłychanego skupienia uwagi, prawdziwy talent przewycięża z łatwością te szalone trudności. Szczyt w takim nastawianiu się aktorskiem na odpowiedni ton uczciwy osiąga niewątpliwie najgenialniejszą artystką filmową, Pola Negri. Twarz jej to pomeat o wzruszeniach duszy ludzkiej.

Mieni się tysiącem odcieni, drga bólem

najgłębszym, tryska płomienną radością, skarży się czarną rozpaczą lub tryumfuje patetyczną podniosłością wyrazu. Pola nie potrzebuje lez glicerynowych — Pola płacze na prawdę prawdziwymi, rzewnymi łzami, sypląciami się z oczu jak perły drogocenne. Na zarzut nieskromności narazić się mogą, ale muszę wyznać, iż to nastawienie się przychodzi mi również z pewną łatwością.

Dotychczas jednak byłem trochę jednonostronny: działalność moja szła w kierunku budzenia śmiechu u widzów, choć — jak twierdzą znawcy — nawet wówczas musiałem łączyć komizm z przymieszką uczuciowości, co nawet skłoniło krytyków do nazwania mnie Dickensem ekranu.

Obecnie nęci mnie tragizm, niejako czysty, niefałszowany przyprawą komizmu. Ponieważ mogę sobie pozwolić na eksperymenty — zapaliłem się do roli Napoleona Wielkiego. Ten bohater ten człowiek cudowny napawający dumą myśl naszą, błyszczał zawsze, jeszcze w snach dziecięcych, moich jako ideał jasny i promienny. W moim gabinecie nie znajdziecie popiersia Arystofanesa i Moliere, lecz — spłżowe wyraziste rysy Korsyka i Kaina. Ja, komik — padam w kornym pokłonie przed wzniosłą potęgą tego geniusza, ze śmiesznością i humorem wcale nie mającego wspólnoty.

Myślę o nowej kreacji Napoleona tworze ją sobie, rodze niejako w duszy i to mi wypełnia życie. A dalej realizacja — ileż trudności, wątpliwości, wahań, niepewności, niepowodzeń... Za chwilę artystycznego zadowolenia trzeba zapłacić bezmiarem zdrowia: zgryzoty.

Dłateo ja „człowiek śmiechu“ na prawdę podobny jestem do bohatera Huga Baw w życiu prywatnym mimo mej maski komicznej jestem bardzo, bardzo poważny. Zaprzysięgłem obecnie stać się nim również na ekranie. Czy mi się to uda? Osądźcie sami.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Przestępczość dzieci i wiek rodziców. Statystyka uczonego amerykańskiego

Rodzice wszyscy spodziewają się po swych dzieciach wielkich rzeczy. Przy kołysce śnią sny o ich wielkiej przyszłości, o sławie, bogactwie, o szczęściu i o tem, że los obdarzać je będzie uśmiechami, a bogini Fortuna sypać im będzie dary z rogu obfitości.

Co będzie z naszych dzieci? Oto pytanie, które zjawia się codziennie na naszych ustach.

Pewien uczonego amerykański, nazwiskiem Redfield, chcąc uzyskać podstawy statystyczne do stawiania horoskopów, jał badać genealogję najwybitniejszych osobistości wszystkich krajów i ludzi różnego wieku, zajmujących różne stopnie socjalne stosunki ich przodków, aby przyjść do wyników następujących.

Wartość moralna i umysłowa synów staje się wyższą, im w starszym wieku byli przy ich narodzeniu rodzice.

Podług statystyki Redfielda 90 proc. kryminalistów stanowią synowie rodziców bardzo młodych, którzy jeszcze nie dosięgli wieku lat trzydziestu. Z takich małżeństw pochodzi ludzi, posiadających szczególnie kwalifikacje umysłowe, zaledwie 9 proc., lu dzi o przeciętnej umysłowości 26 proc., reszta, a więc dwie trzecie to ludzie nienormalni i zdegenerowani.

Przeważnie są dzieci młodych rodziców przedsiębiorcze, w życiu późniejszym natury wojowniczej, nadając się do szukania kariery w wojsku. Synami młodych rodziców byli Aleksander Wielki, Napoleon, Grant i Roosevelt.

Synowie rodziców 30-40 letnich są przeważnie artystami i literatami (13 proc.) przykłady: Rafael, Szekspir, Bach, Schiller, Rembrand, Beethoven, Mendelsohn; Cyrlyle i Macaulay.

Dzieci rodziców liczących ponad 40 i 50 lat są przeważnie mężami stanu (20 proc.) przykłady: Cato starszy, Cromwell, Bismarck, Gladstone, Webster.

Dzieci rodziców od 60 roku życia i wyżej są przeważnie filozofami i głębokimi myślicielami. Takimi byli rodzice Konfucjusza, Bako Werrulamczyka, Franklina.

Wyjątkowo tylko zdarza się, ażeby geniusze, lub ludzie nadzwyczajnie utalentowani mieli rodziców, mających mało dzieci. Tu się wykazuje słuszność twierdzenia statysty amerykańskiego, że syn, im później narodzony po długim szeregu rodzeństwa, tem większe ma szanse być człowiekiem wybitnym.

Tak np. Alfred Wielki był ostatnim z pięciorga dzieci. Bako Werulamczyk ostatnim z ośmiu Andrew, znany amerykański zoolog, urodził się, gdy jego ojciec liczył lat 57, a był ostatnim z 20 dzieci.

Chatabriand był ostatnim z 10-rga Konfucjusz urodził się, gdy jego ojciec był 76 letnim starcem i był ostatnim dzieckiem z trzynastu synów. Auxley był ostatnim

ze siedmiorga i jego ojciec także ostatnim ze siedmiorga. Lamarque był ostatnim dzieckiem 13, tak samo św. Ignacy Loyola.

Oczywiście, reguła ustanowiona przez Redfielda nie wyklucza wyjątków, według zasady nulla regula sine exceptione, przyczem

należy też mieć w pamięci sentencję Rzymian pater semper incertus.

To tylko prawda, że dzieci są i pozostaną wielkim problemem dla rodziców i dla państwa.

Wojnę wygrywa technika.

Udoskonalenie uzbrojenia w St. Zjedn.

Łódź, 5 grudnia.

Dzisiaj, kiedy się tak wiele i mówi i pisze o rozbrojeniu, o powszechnym pokoju i Stanach Zjednoczonych Europy, zdawałoby się mogło, że narody, przesiąknięte nawskroś ideą pokoju powszechnego, wszelkie prace doświadczalne w dziedzinie wynalazków i udoskonaleni w uzbrojeniu wojennem zarzuciły do lamusa i jednemu tylko hołdują, to jest pokojowi ogólnemu.

Tak jednak absolutnie nie jest. Stare łacińskie przysłowie powiada: Si vis pacem, para bellum. Jeśli chcesz pokoju, gotuj wojnę. Tak się też i dzieje. Wiecznie się radzi, debatuje, konferuje na temat powszechnego pokoju, a tymczasem udoskonalane się środki walki, budując nowe olbrzymie pancerniki, aeroplany, armaty, mitraljezy, słowem robi się wszystko to, co nigdy pokoju powszechnego zapewnić nie może, bo zdąży w przeciwnym zu pełnie kierunku.

Ostatnio płk. James Waltch, amerykańsin, szef departamentu uzbrojenia w Stanach Zjednoczonych, opisuje w pismach amerykańskich, jak wielki postęp uczyniło w ostatnich czasach w Ameryce uzbrojenie — na mocy doświadczeń z ostatniej wojny. Nowego typu uzbrojenia wprawdzie nie wynaleziono; istnieje ta sama broń, jakiej używano podczas ostatniej wojny, ale działalność jej została rozwinięta do takiej nadzwyczajnej punktualności matematycznej, że zwykły człowiek nie może sobie tego nawet wyobrazić. Zmobilizowano wszystkie nauki dla największego udoskonalenia broni.

Największą uwagę zwrócono na działa, które nie są większe, niż dawniej, ale zato punktualniejsze i bardziej śmiertelne. Największe działa używane w polu, wynoszą 14-19 cm. — są one jednak ulokowane na kołach, które przewożą je z jednego miejsca na drugie z fenomenalną szybkością. Zbudowano specjalne platformy i wagony, które po szynach mogą przewozić największe armaty.

Co do kul armatnich, starano się wynaleźć jaknajwiększe, aby mogły unieść ze sobą wielką ilość materiału wybuchowego i niszczącego.

Udoskonalone też zostały armaty, przeznaczone do ostrzeliwania aeroplanów.

Największą jednak zdobyczą w udoskonaleniu broni jest mechanizm umieszczony w lufie armatniej, mający na celu podpalić i eksplodować materiał wybuchowy w oznaczonej chwili — która jest liczona w tysięcznych częściach sekundy. Uczę ni matematycy i wykwalifikowani mechanicy — zegarmistrze wysilali się nad doprowadzeniem tego wynalazku do nadzwyczajnej punktualności.

Głównem zadaniem dużych naboł armatnich jest, przebić grube ściany stalowe okrętów wojennych lub opancerzeń twierdz.

Mogą tu mieć dwa wypadki. Czasami potrzeba, aby kula eksplodowała już po przebicju ściany, by zniszczyć wnętrze; czasami zaś by w chwili przebijania ściany stalowej uczyniła otwór większym. Różnica w przestrzeni może tu wynieść najwyżej kilka stóp. Kula armatnia leci z szybkością setek stóp na sekundę — różnica więc w czasie, kiedy kula ma eksplodować, musi być obliczona w setnych a nawet w tysięcznych częściach sekundy. Otóż ten cud techniki został już dokonany.

W wypadku, kiedy kula armatnia ma zniszczyć aeroplan — winna ona eksplodować w chwili dotknięcia jakiegokolwiek bądź jego części.

Duży postęp również uczyniono w dziedzinie bomb, zrzucających z aeroplanów na nieprzyjacielskie okręty wojenne. Największe bomby, używane podczas wojny światowej, ważyły 400 funtów. W ostatnim zaś czasie zaczęto stosować w Ameryce bomby, ważące przeszło 4 tys. funtów a zawierające 2 tonny materiałow wybuchowych. Bomby takie, w dwojnásób przewyższające człowieka, spadając na ziemię, robią dół, w którym może się wygodnie pomieścić kilka kompanji piechoty.

Jednocześnie rozwinięto również aeroplany, starając się dostosować je do kolosalnych bomb. Trudność w tym wypadku polegała na tem, że w chwili wyrzucenia bomby, ważającej 2 tys. funtów, aeroplan odrazu podnosi się o kilkaset stóp.

Wiele uwagi poświęcono także karabinom. Ostatnio wynaleziono karabiny w Ameryce, stanowią cud sztuki technicznej. Ruchy, jakie żołnierz powinien czynić podczas strzelania, zredukowano do minimum. Szybkość lotu kuli karabinowej jest wprost fenomenalna, mianowicie: pół milja na sekundę. Lufa karabinu przedstawia wewnątrz śrubę — w ten sposób kula, nawet po opuszczeniu lufy, kręci się cały czas. Najnowsze kule obracają się 30.000 razy na minutę. Czyni to lot nadzwyczaj silnym tak, iż kula prędzej trafia do celu. Dotychczas kule latały po linii nieco skrzywionej — zgo dnie z prawem fizyki. Obecnie zaś kule — obracając się podczas lotu, tworzą linię mniej więcej równą. Z punktu widzenia wojskowego jest to wynalazek pierwszorządny.

Pułkownik Waltch kończy artykuł uwagą, że przyszłe wojny toczyć się będą nie na polu walki, lecz w gabinetach inżynierów, którzy pracują nad udoskonaleniem broni.

Numa.

Osobliwy pedagog.

Metoda nauczania za pomocą hipnozy

Zygmunt Tokany odkrył przypadkowo, że jest wybitnym hipnotyzerem i korzystał z tych swoich właściwości jako profesor gimnazjalny. Podzielił on swoją klasę na dobre i złe medja i uczył swych uczniów reguł gramatyki łacińskiej przy pomocy hipnozy. Z powodu tej metody nauczania, władze szkolne wydalily go. Przed pewnym czasem pani Tokany powiła dziecko. Gdy miało już ono cztery miesiące, małż jej oświadczył, że robić będzie z dzieckiem eksperymenty. Zamierza mianowicie wprowadzić dziecko w sen hipnotyczny i umieszczone w

trumnicy zakopać w ziemi. Po upływie czterech tygów dni znów je obudzi i powtarzać będzie ten eksperyment aż do chwili, kiedy dziecko z własnej woli będzie umiało zapadać w sen hipnotyczny i znów się obudzi. W ten sposób, jego zdaniem, dziecko to będzie w przyszłości znakomitym fakirem.

Przeżrana matka uciekła w tajemnicy z dzieckiem do swych rodziców. Obecnie domaga się ona rozvodu motywując swoje żądanie wielkim niebezpieczeństwem, grożącym jej i dziecku ze strony męża.

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek, 10 grudnia N. M. P. Loretańskiego
TEATRY.

Teatr Miejski „Król”

Teatr Popularny „Taniec szczęścia”

Teatr Szała „Druciarz”.

WIDOWISKA.

Carino „Czerwony błazen”.

Luna „Kochana teściowa”.

Reduta „Złoty motylek”

Grand-Kino „Skandal przed ślubem”

Odeon „Wódz Indjan”

Czary „Jedynaczka szefa policji”.

Apollo „Przygoda w nocnym ekspresie”

Nowości „Zemsta pajaca”.

Kino Spółdz. Prac. Państw. „Chata za wsią”.

Dam Ludowy „Żywcem pogrzebana”.

Resursa „Kwiat Nocy”.

Corsc „Ekspres Arizony”.

Miejski Kin. Oświatowy „Chata z wsią”

Wiadomości bieżące

O przedłużeniu godzin handlu

W związku z projektowaną ustawą o przedłużeniu godzin w handlu, zwrócili się Magistraty do Związku Miast z propozycjami następujących poprawek.

a) czas pracy w zakładach fryzjerskich przedłużyć do 12 godzin,

b) czas sprzedaży w sklepach z wyłączną sprzedażą chleba i bułek przedłużyć do 14

c) sprzedaż gazet i wyrobów tytoniowych na dworcach kolejowych może się odbywać przez cały czas, gdy stacje są otwarte dla publiczności,

d) sprzedaż mleka i mięsa w dni świąteczne może się odbywać do godziny 10 przez cały rok,

e) uliczna sprzedaż kwiatów, wyrobów tytoniowych może się odbywać w dni świąteczne na ulicach w tych godzinach, co i dnia powszedniego. (o)

Nocne dyżury w aptekach.

Dzisiaj w piątek dyżurują w nocy następujące apteki:

M. Lipiec (Piotrkowska 193) E. Muller (Piotrkowska 46) W. Groszkowski (Konstantynowska 17) K. Gaertner (Cegielniana 64) H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37) S. Jan kielewicz (Stary Rynek 9). (r)

Podatek sylwestrowy

Jak wiadomo co roku praktykuje się, że ci którzy spotykają Nowy Rok przy stołach restauracyjnych, ponoszą pewną ofiarę na rzecz ubogich. W związku z tem, jak się dowiadujemy, na jedno z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej zostanie wniesiony wniosek Magistratu, o pobieranie 15 procentowego podatku od wszystkich rachunków placowych w noc sylwestrową w restauracjach i wszelkiego typu jadalniach z wyszynkiem alkoholu. (W)

Nadużycia na poczcie w Bełchatowie

Kierownik poczty bełchatowskiej Michał Kostecki w dniu onegdajszym zdefraudował 25 tysięcy złotych. Po dokonaniu kradzieży defraudant ulotnił się w nieznanym władzom piotrkowskim kierunku. (o)

Baczność, bezrobotni!

Posada wicewojewody wakuje,

NOWYM KANDYDATEM JEST P. RZEWSKI.

Wczoraj rano wyjechał do Warszawy p. wojewoda Jaszczolt w celu omówienia sprawy zamianowania wicewojewody łódzkiego. W związku z tą podróżą dowiadujemy się, iż przedmiotem konferencji będzie w pierwszym rzędzie kandydatura b. prezydenta m. Łodzi Al. Rzewskiego na stanowisko wicewojewody. Jak się bowiem okazuje p. Rzewski złożył podanie o przyjęcie go na służbę do

administracji państwowej, dokąd przejść chce z zajmowanego obecnie w samorządzie łódzkim stanowiska. Z uwagi zaś na dokładną znajomość miejscowych stosunków i potrzeb—kandydatura p. Rzewskiego znalazła poparcie i nader życzliwe przyjęcie ze strony p. wojewody Jaszczolta. W sprawie tej współpracy odbyły się już nawet wstępne rozmowy w Łodzi. (E)

„Dobre czasy” w handlu.

W „RUCHU PRZEDŚWIĄTECZNYM” SĄ CAŁKOWITE ŚWIĘTA.

Kupców, którzy od dłuższego czasu oczekiwali z niecierpliwością okresu przedświątecznego spotkał przykry zawód.

Jak nas informują przedstawiciele poszczególnych branż, poraż pierwszy od wielu lat okres przedświąteczny zawiódł na całej linii.

Jedynie w branży galanteryjnej daje się zauważyć jaki taki napływ klientów, podczas, gdy w manufakturze jest ruch minimalny, a jubilerzy, którzy zawsze w okresie tym targowali jaknajwięcej, obecnie skarżą się na niebywale pustki w sklepach.

O ile sytuacja się nie poprawi w najbliższych dniach, to wielu firmom grożą smutne konsekwencje, gdyż w przewidywaniu okresu przedświątecznego firmy te wystawiały wszelkie zobowiązania na koniec grudnia i obecnie nie będą mogły wywiązać się z tych zobowiązań.

Charakterystycznym jest, że dorocznym klientom przedświątecznym z okolicznych miasteczek i wsi w roku bieżącym zupełnie do Łodzi nie przybyli, załatwiając swe skromne potrzeby na jarmarkach w małych miasteczkach. (bip)

Baczność, opieszali rezerwiści!

JESZCZE MACIE CZTERY DNI DODATKOWE ABYŚCIE MOGLI SPELNIĆ SWÓJ OBOWIĄZEK.

Ponieważ na ogłoszone w swoim czasie zebrania kontrolne rezerwistów wielu nie zgłosiło się, dowódca okręgu korpusu ustalił jeszcze 5 dni zebrań dodatkowych i po tym terminie, ci którzy się nie stawiają karani będą z całą surowością.

Stawić się powinni w dniach 15, 16, 17, 18, i 20 grudnia o godz. 9 rano rezerwiści i pospolitacy w następujących komisjach:

Komisja Nr. 1 (Konstantynowska 81 koszary) roczniki 1890, 1891, i 1897; przed komisją Nr. 2 (Konstantynowska 81 koszary) roczniki 1892, 1895 i 1901; komisja Nr. 3 (Leszno 9 koszary) roczniki 1893, i 1896; komisja Nr. 4 (Konstantynowska 62 koszary) roczniki 1893 i 1899; komisja Nr. 5 (Składowa 30 koszary) roczniki 1898 i 1900. (bip)

Narady „narodowych” prawników.

PANOWIE MORYC POZNANSKI, BRUNO BIEDERMAN, ROBERT GAEYER BĘDĄ PROWADZILI „NARODOWĄ” PRAWICĘ.

W dniu dzisiejszym odbędzie się walne zebranie członków oddziału łódzkiego prawicy narodowej. Na posiedzeniu tem złożone zostanie sprawozdanie z odbytego w poniedziałek w Krakowie zjazdu, w którym z ramienia Łodzi udział wzięli: p. Maurycy Poznanski, dr. Bruno Biederman, p. Robert Geyer i dr. M. Solański. Zebranie członków oddziału łódzkiego poświęcone będzie również sprawie organizacji stronnictwa, które dzieli się obecnie na 3 oddziały: krakowski,

warszawski i łódzki. Każdy oddział ma pełną autonomię wewnętrzną i finansową oraz branie oddziału łódzkiego wybierze 4 członków, którzy reprezentować będą Łódź w radzie naczelnej stronnictwa. Wreszcie omówiona zostanie ostatecznie sprawa wciągnięcia do współpracy inteligencji łódzkiej, z pośród miejscowych karierowiczów, którzy liczą, że tą drogą będą mogli doczekać się jakich stanowisk. (E)

Bez debitu w Polsce.

JEST 272 PISM BEZ DEBITU.

Ministerstwo spraw zagranicznych przygotowało listę czasopism, nie korzystających z debitu pocztowego w Polsce. Lista ta obejmuje 272 pisma, a mianowicie: rosyjskich

51, ukraińskich — 85, żydowskich — 39, niemieckich — 41, polskich 15, białoruskich — 7, francuskich — 2, czeskich — 6, litewskich — 6 i hebrajskich — 3. (k)

Kronika policyjna.**Wielki pożar pod Łodzią**

W dniu onegdajszym we wsi Gospodarz w odległości km. od Rzgowa wybuchł pożar w cegielni należącej do Józefa Tylińskiego. Mimo energicznej akcji ratowniczej cała cegielnia spłonęła.

Straty wynoszą 2.000 złotych, jednakże Tyliński nie poniósł strat gdyż cegielnia była asekurowana na taką sumę.

Dochodzenie policyjne ustaliło iż pożar powstał wskutek wadliwego pieca w cegielni.

Zaczadzenie

W dniu wczorajszym 21 letni Icek Wojdyłowski zamieszkały przy ul. Zachodniej 42, wskutek wadliwie wybudowanego pieca uległ zaczadzeniu.

Czad poczuli rodzice jego znajdujący się w drugim pokoju i stwierdziwszy wypadek zawezwali lekarza pogotowia ratunkowego, który po zastosowaniu sztucznego oddychania pozostawił go na miejscu pod opieką rodziców. (R)

Pod kołami

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe wzywane było do trzech wypadków przejechania.

Na ul. Przejazd 5 został przejechany przez samochód 11 letni Franciszek Miłczarek zamieszkały w ochronce przy ul. Siankiewicza 47.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu nieszczęśliwemu chłopcu pierwszej pomocy, odwiózł go do szpitala Anny Marji.

Niestrożny szofer stwierdziwszy wypadek zwiększył szybkość jazdy i zbiegł w niewiadomym kierunku, wypuszczając gaz z tyłu samochodu, utrudniając w ten sposób zauważenie numeru samochodu.

Przy zbiegu ulic 6-go Sierpnia i Aleji Kościuszki został przejechany przez naładowany wóz węgłem 9 letni Szmul Nozdon zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 75.

Lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu chłopcu pierwszej pomocy odwiózł go do domu, gdzie pozostawił pod opieką rodziców.

Woźnica Ajzyk Kohn, zamieszkały przy ul. Nowomiejskiej 11, został aresztowany.

Na ulicy Karola 36, został przejechany przez wóz 32 letni Józef Użarski, zamieszkały przy ul. Kałnej 24. Zawezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiózł go do domu w stanie ciężkim. (R)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.**W Stow. Robot. Chrześc.**

W dniu 8 b. m. w Oddziale Widzewskim Stow. Robot. Chrześc. odbyło się pod przewodnictwem prof. radnego R. Wojakowskiego zebranie, na które prócz członków przybyło bardzo wiele osób, nie należących do tego Stowarzyszenia.

Dodatnie to zjawisko w ruchu tego Stowarzyszenia Robotniczego wykorzystał przewodniczący prof. R. Wojakowski, i w swym długim i treściwym przemówieniu podkreślał, że robotnik idąc po omacku karmiony demagogicznymi do przesady hasłami, szuka ostoi, w której pragnie znaleźć prawdę i spokój ducha. Dalej mówca twierdzi, że bliski jest koniec materialistycznej doktryny Marksowskiej że śniegiasze tym wywrotowym ideałom siłą rzeczy wpadną w objęcia pokrewnemu im komunizmowi, a jako siłę przeciwstawiającą się uważa zjednoczenie się robotników tam, gdzie na sztandarze wyryte jest hasło Bóg i Ojczyzna.

Następnie E. Błaszyński mówił o polityce gospodarczej Państwa i Jankowski o wychowaniu robotniczej młodzieży i rodzinie.

ZABAWY I WIDOWISKA.**„Nawrot powszechny”**

Pod tym tytułem jutro, t. j. w sobotę dnia 11 b. m. o godz. 12 w nocy odbędzie się w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielińskiej oryginalna impreza Polskiego Klubu Artystycznego. Będzie to widowisko rewietykowe pod postacią „Żywego Dziennika” — nowość, jakiej Łódź jeszcze dotychczas nie widziała.

Poszczególne „artykuły” najlepszych naszych piór, w oryginalnej inscenizacji, odegrane zostaną przez samych autorów, jak również przez szereg

Zjazd okręgowych towarzystw rolniczych**ODBYŁ SIĘ ONEGDAJ W KALISZU.**

Pod przewodnictwem prezesa Rady Wojewódzkiej Towarzystw Rolniczych w Łodzi, senatora L. Pułaskiego, przy udziale prezesa Centralnego Towarzystwa Rolniczego, p. Fudakowskiego, i stałego delegata C.T.R. na województwo łódzkie, p. Dzierzbickiego, oraz naczelnika wydziału Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, p. Z. Szostaka, odbył się dnia 7 grudnia 1926 r. zjazd sześciu okręgowych towarzystw rolniczych, działających na terenie północno — zachodniej połowy województwa.

Zgromadzeni w Kaliszu w liczbie około 60 przedstawiciele towarzystw, po wysłuchaniu na przedpołudniowym posiedzeniu przemówienia p. Fudakowskiego oświetlającego szereg zagadnień programowych rolnictwa z

dziedziny ekonomicznej, społecznej i organizacyjnej oraz referatu dyrektora Biura Pracy Społecznej, p. Miklaszewskiego, o zadaniach samorządu w zakresie popierania rolnictwa w związku z budżetem na 1927—28 rok powzięły uchwały o charakterze wskazówek kierowniczych przy normowaniu wzajemnego stosunku organizacji społeczno — rolniczych i samorządu powiatowego, względnie postulatów zorganizowanych rolników. Poobiednia część zjazdu wypełniona była 2 i pół godzinny referatem dyrektora Zakładu doświadczalnego C.T.R. w Kościelcu, p. Baranieckiego, o wynikach doświadczeń kościeleckich w zastoso-

owaniu do praktycznego rolnictwa i utrzymaną na wysokim poziomie fachowym dyskusją na tematy związane z tezami referatu.

Zatarg w tramwajach.**DECYZJĘ ODŁOŻYLI PRACOWNICY DO PONIEDZIAŁKU.**

Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu przedstawicieli pracowników tramwajowych, które odbyło się wczoraj w godzinach popołudniowych, postanowiono przychylić się do propozycji p. inspektora Wojtkiewicza i wspomniane zebranie odbyć w poniedziałek

o godz. 10,30 w lokalu O.K.Z.Z. przy ul. Narutowicza.

Zaznaczyć należy, że w dniu dzisiejszym odbędzie się w sprawie płac pracowników tramwajowych posiedzenie rady zarządającej K.E.L. (p)

Kursy sportowe na koszt rządowy**CELEM WYKSZTAŁCENIA INSTRUKTORÓW.**

Jak się dowiadujemy ze sfer wojskowych, w związku z planami M.S. Wojsk. co do rozbudzenia ruchu sportowego wśród szerokich mas ludności, projektowane są przez to Ministerstwo 6—cio tygodniowe sportowe kursy instruktorskie z przejazdami i utrzymaniem na koszt rządowy.

Na kursy te, obliczone na kilkuset uczestników, w okresie letnim i zimowym, będą mogli wysyłać swych członków wszyst-

kie stowarzyszenia i kluby sportowe oraz organizacje przysposobienia wojskowego.

Równocześnie zostaną utworzone etapowe stanowiska instruktorów wychowania fizycznego w miastach, powiatach i okręgach. Stanowiska te będą obsadzone stopniowo zarówno przez wojskowych, jak i osoby cywilne, tak, że z czasem powstanie sieć instruktorska, obejmująca całe Państwo. (p)

Zawsze wyzyskują.**50 SPRAW ELEKTROWNI O ODSZKODOWANIA DLA PRACOWNIKÓW.**

Podczas przejęcia Elektrowni Łódzkiej przez obecnych akcjonariuszy, ministerstwo zobowiązało spółkę do wypłacenia zwalnianym pracownikom prócz odszkodowania i za wysługę lat również gratyfikację jaką otrzymali pracujący urzędnicy.

Gratyfikacji tej elektrownia zwolnionym urzędnikom w liczbie 50 nie wypłaciła, wobec czego ci skierowali sprawę na drogę

sądową powierzając ją adw. Kempnerowi.

Z powyższej liczby odbyły się już sprawy 10 pracowników i we wszystkich wypadkach sąd przyznał pracownikom ich pretensję wobec czego elektrownia wypłaca im należność, targując się jedynie co do sumy i sposobu wypłaty. Obecnie odbędzie się jeszcze 40 spraw które się skończą prawdopodobnie z tym samym rezultatem. (bip)

najlepszych sił zespołu Teatru Miejskiego, jak: Jarkowska, Jakubińska, Morska, Horecka, Tatarzkiewicza, Niedziałkowska, Bielicz, Krotka, Szubert, Tatarzkiewicz, Wilczkowski, Znicz, Zeromski — „nadzwyczajny dodatek” zaś „robią” Mila Kamińska, Marjusz Maszyński, Relewicz-Ziemińska, J. Tuwim, który specjalnie przybywa do Łodzi, p. Jan-czewska z całym swym zespołem i w. in.

Wieczór obfitować będzie w wiele oryginalnych atrakcyj i niespodzianek, to też wzbudził on istotnie niezwykle zainteresowanie. Nieliczne pozostałe jeszcze bilety nabywać można w sklepie „Mignon” (Grand Hotel) wyłącznie za imiennymi zaproszeniami.

ODCZYTY.**o radjo-telegrafii wojennej.**

Staraniem Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Łodzi wygłosi w piątek dnia 10 bm. punktualnie o godz. 17 min. 30 Aleje Kościuszki 4, ppłk. Sztabu Generalnego Mieczysław Ścieżyński odczyt pt. „Radjotelegrafia w wojennej służbie informacyjnej”.

Prelegent, jeden z najwybitniejszych oficerów Sztabu Generalnego, odczytem tym, wygłoszonym w Krakowie, podbił całą tamtejszą prasę i wywołał szereg ciekawych dyskusji. Wstęp dla członków wolny, dla nieczłonków 50 groszy.

Odczyt prof. Feliksa Koper

Znakomity znawca sztuki prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie przybywa do naszego miasta, by dnia 12 bm. (niedziela) o godz. 4 po południu w sali „Lutni“ Sienkiewicza 31) zająć inteligentne sfery z twórczością wielkich mistrzów. Prof. Kopera wygłosi odczyt bogato ilustrowany przezroczkami na temat: „Madonna w twórczości Leonardo da Vinci, Rafaela, Michała Anioła i innych artystów“.

Odczyt Czerwonego Krzyża

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę dn. 12 grudnia r.b. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej YMCA. Piotrkowska 89. paraf. dr. Miklaszewski wygłosi odczyt n. t. „Życie piciowe a młodzież“. Wejście na odczyt bezpłatne.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś, piątek, i jutro w sobotę ostatnie dwa przedstawienia świątecznej komedji satyrycznej de Flersa i Caillaveta „Król“ z udziałem Mili Kamińskiej i Marjusa Maszyńskiego. Ceny zmniejszone (od 50 groszy do 5 zł.) W niedzielę o godzinie 3 m. 30 po cenach najniższych po raz ostatni w sezonie ucieszą się amerykański „Cały dzień bez kłamstwa“.

Wieczorem również po cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł.) ostatni występ Mili Kamińskiej w komedji St. Kiedrzyńskiego „Kobieta, wino i danie“.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie wieczorem, doskonały wokal w 3 aktach z muz. R. Stolza „Taniec szczęścia“.

TEATR NIEMIECKI „SCALA“.

Dziś premiera świeżo wystawionej operetki „Druciarz“.

KONCERT ALEK. WERTYNSKIEGO.

We wtorek dnia 14-go b. m. odbędzie się w Sali Filharmonji tylko jeden koncert w sezonie bieżącym Aleksandra Wertyńskiego znanego kompozytora, poety i odwórcy swych słynnych piosenek „Pierrotta.“ Aleksander Wertyński cieszący się światową sławą, wystąpi w swoim własnym repertuarze i odśpiewa cały szereg nowych piosenek. Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

KONCERT OSKARA FRIEDA.

W nadchodzący poniedziałek, dnia 13 b. m. przyjeżdża Oskar Fried pod kierunkiem którego Orkiestra Filharmoniczna wykona symfonię 3-cią Brahmsa Eine kleine Nachtmusik Mozarta oraz „Mazepę“ Liszta.

Czasopisma.

„MYŚL NARODOWA“.

Zeszyt 40 „Myśli Narodowej“ (z 1 grudnia) zawiera artykułami: J. Rembieliński, W. Wakar, W. Jałowski, Z. Wasilowski, W. Chwałewik, Al. Świętochowski, J. E. Skiwski, B. Wasilutynski, nie licząc rubryk zhorowanych, gdzie wiele materiału informacyjnego z dziedziny literatury i krytyki.

Bardzo ciekawe, nawet sensacyjne są listy H. Siemkiewicza z r. 1906 i 1911, ogłoszone przez Z. Wasilowskiego Wielki pisarz występuje w nich, jako polityk w obozie nacjonalistycznym, mając przede sobą blok socjalistów z konserwatystami Senatorem W. Jabłonowski kreśli szkic z dziejów najnowszych nasonerdj. Wakar daje głębokie uwagi o zadaniach samorządu wobec przewrotu majowego.

Artykuł wstępny Rembielińskiego poświęcony sprawie wolności słowa.

„Myśl Narodowa“ cieszy się coraz większą popularnością. Widać to z ocen, pojawiających się w prasie. Jest to istotnie organ inteligencji, umiejący pogłębiać jej światopogląd. Wobec terminu noworocznego przypominamy, że prenumerata z przesyłką wynosi tylko 6 zł kwartalnie. Administracja „Myśli Narodowej“ — Al. Jerozolimskie 17. Konto czechosłow. P. K. O. Nr. 2 105.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA DZIEŃ 10 GRUDNIA:

Godz. 15 Komunikat gospodarczy; 16.45 Komunik. harcerski; 17 odczyt p. t. „Barwy jesienne“ wygłosi prof. Adam Czartkowski; 17.30 Odczyt p. t.

Wagony kolejowe rozsądnikami cholery.

OBRZYDLIWY BRUD W WAGONACH NA ODCINKU ŁÓDŹ SKARŻYSKO.

Łódź, 9 grudnia

Wygląd wnętrza wagonów kolejowych, pociągów chodzących na odcinku Łódź-Skarżysko, każdego estety, ba, każdego nawet człowieka, który lubuje się bodaj we względnej czystości, przyprowadzić może do czarnej rozpaczki o ile nie powiemy do białej nawet gorączki, lub apopleksji.

Jest rzeczą niedopuszczalną, by nadal podobny stan tolerować; tu bowiem rozchodzi się o zdrowie tysięcy ludzi, które z przyczyny przebywania w tych wagonach w czasie podróży narażone są na przeróżne choroby, od tyfusu począwszy a na dżumie skończywszy.

Wnętrza wagonów wspomnianych pociągów wyglądają wprost potwornie. Brud aż kipi. Podłogi tych wagonów nie myte są przynajmniej od roku, a kto wie czy nie od czasu przejęcia ich od zaborców. Ławki u smarowane są wprost błotem, tłuszczem i wszelakimi odpadkami jedzenia.

Aż obrzydzenie bierze gdy się pomyśli, że trzeba będzie wreszcie na tym gnoju usiąść.

Miejsca ustępowe przypominają najohydniejsze kloaki. Wprost wsiedzieć nie można w tym zaduchu i smrodzie.

Powietrze, wyrażając się plastycznie, można nożem krajać.

Zamiast choćby względnego oświetlenia, w wagonach znajdujemy mikroskopijnej wielkości szabasówki zasmrodzające i tak już choleryczne powietrze.

Ponieważ zaś okna są pozabijane i otworzyć ich nie można, przeto nieszczęśni pasażerowie zmuszeni są wchłaniać w siebie jatrute bakcylami tyfusu i cholery powietrze przez szereg godzin trwającą podróż.

A gdy do tego dodamy całe bataljony pcheł i wszy, będziemy mieli potworny i obrzydliwie-wstrętny obraz wagonu kolejowego, należącego do Dyrekcji Kolejowej w Warszawie.

Czyż ten haniebny porządek w kolejnictwie nie jest najostrzejszym w świecie sarkazmem? Czyż nie są to kpiny ze zdrowego i logicznego rozsądku ludzkiego. Społeczeństwo płaci podatki na utrzymanie Departamentu Służby Zdrowia, które ze swej strony trąbi wokół o konieczności przestrzegania czystości, a tymczasem Ministerstwo Komunikacji zdziera skórę z tego samego społeczeństwa za bilety kolejowe i w dodatku zarządza je rozmaitemi cholerycznymi bakcylami.

Czyż taki napis, jakie się spotyka w miejscach ustępowych w wagonach: „Pozostaw to miejsce w takim stanie, w jakim chciałbyś je zastać“ nie jest najoczywistszymi drwinami i naigranawaniem się z logiką ludzką?

Czyż w danym wypadku nie mają cudzoziemcy racji, pisząc o nas, że jesteśmy najbrudniejszym narodem pod słońcem? Najzupełniejszą Wagon kolejowy bowiem jest miejscem publicznym. Jeżdżą w nim także i cudzoziemcy, którzy to wszystko widzą, na to wszystko ptarzą i według zaobserwowanych szczegółów sądzą nas. A przysłowie powiada: Jak cię widzą, tak cię piszą. Nie też dziwnego, że nas piszą według tego co widzą na linii kolejowej. Łódź-Skarżysko.

Któż za ten potworny stan odpowiada? Kto winien ponieść karę za to niechlujstwo i zarażanie społeczeństwa? W pierwszym rzędzie stacja macierzysta, do której wagony te należą. A stacją tą jest Łódź. Wagony bowiem na tej linii chodzące należą do Łodzi i ona też ma obowiązek czyścić je, gdyż na ten cel ma fundusze dyspozycyjne. Dlaczego tego nie robi, jest „tajemnicą służbową“ i wytłumaczenia się z tej tajemnicy zarządca winna Warszawską Dyrekcją Kolejową.

Społeczeństwa bowiem nie wolno bezkarnie zarażać bakcylami tyfusu, cholery a kto wie czy i nie dżumy.

(ergo).

„Przeszłość w bajce“ wygłosi prof. Stanisław Pomato-wicki; 18 Koncert popołudniowy. 19 pogawędka z działu „Wśród książek“; 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Nad program „Rozmaitości“; 20.05 Transmisja koncertu z Filharmonji. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

WARSZAWSKA SIEKDA OFICJALNA.

z dnia 9 grudnia 1926 roku.

WALUTY I DEWIZY.

- Dol. St. Zjedn. 8.98
- Belgja 125,77
- Holandja 360,75
- Londyn 43,70
- Nowy Jork 9.90
- Paryż 36.10
- Praga 26,72
- Wiedeń 39,37 i pół
- Szwajcaria 174.10
- Wiedeń 127.25

Mońniejsza dewiza na Paryż, Obrót gólny 400 tysięcy dolarów.

AKCJE.

Bank dyskontowy 10.00, handlowy 3.10; Bank Folski 80.50; przem. we Lwowie 0.14; zachodni 1.45 Zjedn. ziem pol 1.50; Zw. sp zarobk. 5.50; Cerata 1.00 Sole potasowe 5.70; Puls 4.00; Elektryczność 40.50; pol. Tow. elektr. 0.11; Brown Boveri 1.50; Sifa 3

światło 21.50; Chodorów 109.00; Czersk 0.30; Michałow 0.20; warsz. Tow. fabryk cukru 3.00; Pol. przem. naft 0.60; Nobel 2.20; warsz. Tow. kopalń węgla 67.50; Filtner 2.00; Lilpop 15.10; Modrzejów 3.60; Orthwein 0.25; Ostrowieckie 7.85; Parowozowy 0.27; Pocisk 1.20; Rudzki 1.05; Starachowice 2.08; Zielonowski 11.75; Żyrardów 10.65; Borkowski 1.25; Jabłkowsky 0.12; Syndykat rolniczy 1.35; Haberbusch 64.00; Spiytus 1.65; Żegluga 0.12.

DOLAR W ŁODZI.

(AW) Dziś w godzinach wieczornych dolar w obrocie prywatnym notowany był: w placeniu 9,00 w żądaniu 9.00½

Kapiele R. Beutlera
Kilińskiego 134 (róg Głównej)

Telefon 54-81.

polecają łaźnie rzymskie i parowe, wanny, baseny do pływania, skrzynki parowe, kąpiele elektryczne, słarczane, ciechocińskie i igliwie. Masaże, manicure i pedicure, jak również fryzjer na miejscu.

Łaźnie rzymskie i parowe czynne dla PAŃ w środek każdego tygodnia.

Ceny od 60 gr. Ceny od 60 gr. Dojazd tramwajami: 4, 6 i 8

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 9.

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:

Boniewicz, Targowa 38.
ZAKŁAD ZDUŃSKI.
 Sobański, Sienkiewicza 91.
WYTWÓRNIE GILZ:
 „Skala”, Al. Kościuszki 41.
SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:
 Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.
**ŚNIADANIA, OBIADY, KOLACJE
 SMACZNE I TANIO:**
 Kilińskiego 123, bufet Resuray.
FABRYKA SZCZOTEK:
 Szczotki stalowe i metalowe etc.
 Franiz, Wólczańska 125.
PRACOWNIE I SKŁADY OBUWIA:
 Szczepan Pawlicki, Główna 11.

ZAKŁADY STOLARSKIE:

Książkowski, Pusta 5.
SKLEPY GALANTERYJNE:
 M. Czempik, Główna 17.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
 Wróblewski, Radwańska 10.
PIEKARNIE:
 Biskupski Pabj. Szosa 35.
FABRYKI CUKIERKÓW:
 Ziółkowski, Piotrkowska 197.
ZAKŁADY BLACHARSKIE:
 Łyczkowski, Piotrkowska 188.
SKŁADY WÓDEK, WIN I DELIKATESÓW:
 B-cia Kloczkowscy, Napiórkowskiego 67.
ZAKŁAD BUDOWLANO - STOLARSKI:
 Winc. Lech, Młynarska 42.

ZAKŁADY JUBILERSKIE:

F. Dębowski, Piotrkowska 186.
 Wł. Wyrębka, Wólczańska 261.
MASARNIE:
 Skupiński, Zakątna 64.
 Szwalbe, Piotrkowska 180.
 Sowiński, Piotrkowska 261.
 Rządziński, Konstanyńska 65.
PRACOWNICY SUKIEN I BIELIZNY:
 Mar. Stałówna, Sienkiewicza 56.
KUŹNIA:
 Jan Drynkowski, Sienkiewicza 56.
RESTAURACJE:
 M. Cyklist, Kilińskiego 71.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
 Krzeczowski, Ogródowa 9.
 Osmolski, Lipowa 39.

Uwaga; Sztydy narodowe

Łódź, (Bałucki Rynek)
 Łagiewnicka 23.

Swój do Swego!

Chcesz mieć bucik modny, trwały
 Zamszowy, czarny, biały, biały
 Fokstrot, czy też fascynujący,
 But z cholewą czy dziecięcy.

Największy wybór sandałków;
 Cud lakierki bez pochwałków,
 Towar tani do wyboru.
 Bez krzyku blagi i sporu.

Kupisz w firmie Swój do Swego.
 U Mistrza M. Gordoniego.

Posiadam duży wybór butów roboczych, chromowanych i filcowych. Dojazd tramwajami 2, 5, 6, 9, 11. Koszta za tramwaj zwracamy.



Ogłoszenie przetargu.

Gazownia Miejska w Łodzi ogłasza przetarg na:

- 1) zwózkę węgla ze stacji Łódź-Fabryczna do gazowni w ciągu roku 1927;
- 2) przewózkę węgla i koksu wewnątrz fabryki oraz wywózkę szlaki i innych odpadków w ciągu całego roku 1927.

Warunki techniczne są do przejrzania w biurze Gazowni, Targowa Nr. 18.

Termin składania zapieczętowanych ofert do 15-go

grudnia 1926 r.

6846-

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

Zadajcie wszędzie

Chleb deserowy Trenklera

Nagrodzony na wystawie gospodarsko - higienicznej złotym medalem

R. Trenkler

Łódź, Cegielińska 67, telefon 47-56. 6766

Szkoło okienne

ornamentowe, szrone, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze. 6489-

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

KOREPETYTOR rutynowa-ny udziela lekcji. Oferty do „Rozwoju” pod „L”. 4744-8

RUTYNOWANY nauczyciel muzyki udziela lekcji gry skrzypcowej oferty sub „S” do „Rozwoju”. 4745-8

Kupno

W Zgierz kupię dom za gotówkę w okolicy Nowego Miasta od 4-8 ubikacji bez pośrednictwa Łaskawe zgłoszenia do Rozwoju pod „Dcm w Zgierzu” 4749-5

Sprzedaż.

Sprzedam sklep przywozy na ul. Grabowej Wład. sklep tytoniowy ul. Napiórkowskiego 20 4757-4

Sprzedam sklep przywozy Ruda Pabjanicka ul. Rudzka 5. 4753-5

Sprzedam bekieszę w dobrym stanie na liściach z karakulowym kotłierzem Fabryczna 3, m. 4, u krawca, 4749-5

Obuwie trwałe, zgrabne tano na „raty „Kredyt” ul. Nawrot 15-1 p. 4568-2

Kupuję oraz sprzedaję różne meble, dywany, futra, garderobę masywną do szycia. Piasek najniższe ceny. Gdańska (Długą) 44 front w sklepie, dojazd tramwajami 6 i 8. 4577-1

Garntur nadający się do mieszczarni, 10 stołków i 20 krzesel sprzedam, Wład. Wólczańska 140 u dorocy. 457-2

Lokale i mieszkania.

Do wynajęcia 3 i 2 pokoje z kuchnią Rzgomska 52, u gospodarza, 4723-1

Przyjmie panie na mieszkanie Zeromskiego 41, pr. cł. 4 p. Dziubiska od 7 wiecz 4724-4

Przyjmę na mieszkanie 2 uczni Sienkiewicza 67, m. 44. 4753-5

Dwa pokoiki meblowane do wynajęcia Przejazd 14, II p. front Salon ubiorów. 4770-1

Inteligentny człowiek poszukuje mieszkania przy rodzinie Oferty pod „Mieszkanie” 4739-5

Posady i prace.

zaofiarowane.

Potrzebna zdolna panienka do szycia i dziewczyna do sprzątania na przychodnię Pracownia sukien Piotrkowska 82, m. 10. 4738-1

Potrzebny chłopiec do terminu do krawca ul. Przejazd 14 4741-1

poszukiwane.

SKRZYDEK poszukuje miejsca w knie, cukierni, lub lepiej restauracji. Zgłoszenia pod „Solista” do „Rozwoju” 4748-8

Młoda przystojna panienka poszukuje miejsca ekspedientki, butetowej lub jakiegokolwiek innej. Oferty pod „Młoda” do „Rozwoju” 4736-1

Różne.

kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oraz masaże. Piotrkowska 152. 4817-2

Na pierwszy numer hipoteki w Paojanicach poszukuje pożyczki 12.000 zł. Łaskawe oferty sub „Jan” do Rozwoju. 4748-5

Zagubione dokumenty

Dobromolski Jan zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 4770-1

Zgubiono portfel czarny z dowodem osobistym i różnymi dokumentami na imię Alfonsa Zappa Łódź, ul. Juliusza 15. 4728-1

Fryderyk Kinel zgubił dowód osobisty wyd. przez Komisję rządu w Łodzi oraz książkę wojskową r. 1884. 4736-1

Stachowski Władysław zgubił książeczkę wojskową wyd. w Piotrkowie. -1



„FORD”

oryginalne

części zamienne na składzie

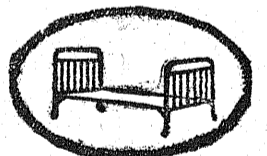
ceny najtańsze

Jen. repr. „Berson” Łódź Narutowicza 16 telefon 28 30.

Opony „Michelin”

Masywy „Dunlop”

6850-1



Łóżka

metalowe, materace druciane wysklepane, wózki dziecięce i mywalki najdogodniej i najtaniej

„Dobropol”

Piotrkowska 73

w podwórzu. 6889

Mezanki,

dbajcie o swoje zdrowie! Jedynym zakładem w Łodzi który wypożycza z obsługą elektryczne aparaty do oczyszczania za bardzo dostępną opłatą jest „Higiena”, Przejazd 10 telefon 38-65. 6836-5



CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrový lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów - wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowskiego), w Kowliu-Sadowa 4 (Wołyńska Ajencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 1,50; miesięcznie - 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski.

W tłoczni T. Czajewskiego.

Redaktor odpowiedzialny Edmund Bartoszak,